Nr. 31.

Kuryer Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya: przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya: przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu M. 4,50, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1887 II Abth. r. 45) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny: Środa, 9 lutego 1887. STANISŁAW GRYGLEWICZ z Poznania.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreznie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Odezwa.

Rodacy!

Parlament Rzeszy niemieckiéj, do któréj i Wielkie Księstwo Poznańskie, mimo naszéj protestacyi, wcielono, został dnia 14 stycznia orędziem cesarskiém rozwiązany z tego powodu, że nie zgodził się na podwyższenie wojska niemieckiego o 41,000 żołnierza na lat siedm — jak się tego domagał rząd cesarski — lecz pozwolił na to podwyższenie tylko na lat 3, warując sobie po tych trzech latach ponowne rozpatrzenie téj sprawy.

Rząd cesarski uważał, że ta odmowa grozi cesarstwu niemieckiemu niebezpieczeństwem wojennem, i dla tego rozwiązawszy obecny parlament, każe teraz wybierać nowy, po którym tuszy sobie, iż się na owo żądane siedmiolecie bez trudności zgodzi.

Wybory rozpisane zostały na ***dzień 21 lutego***, t. j. od dziś za dwa tygodnie. Odbywają się one nie ustnie, lecz kartkami, na których napisane lub wydrukowane jest imię, nazwisko i miejsce zamieszkania kandydata, i które każdy wyborca do urny wyborczéj od godziny 9 rano do 6 z południa w dniu tym oddać powinien.

Stronnictwa niemieckie w całym kraju toczą ze sobą zacięty bój wyborczy. Z jednéj strony stanęli zwolennicy rządu, konserwatyści i narodowo-liberalni, którzy godzą się na wszystko, czego tylko rząd zapragnie, którzy w zeszłym roku w sejmie pruskim uchwalili na nas znane wyjątkowe ustawy antypolskie; — z drugiéj strony stawają katolicy (centrum) i postępowcy (wolnomyślni) — którzy wprawdzie nie odmawiają rządowi tego, co mu się należy, lecz stawają w obronie konstytucyjnych praw parlamentu i warują dla niego prawo przyzwalania, lub odmawiania pieniędzy na potrzeby krajowe.

My Polacy w pierwszym rzędzie o to starać się winniśmy, aby jak najwięcéj posłów polskich w dniu 21 lutego zwycięztwo odniosło, bo gdzie u nas Polak przepadnie, tam z pewnością nie wyjdzie z urny wyborczéj żaden nam przychylny kandydat, lecz przeciwny nam zasadniczo konserwatysta, lub narodowy liberał.

Ziemia nasza, mimo że od stu z górą lat wcielona jest do monarchii pruskiéj, jest ziemią od wieków polską, — i najświętszym obowiązkiem naszym będzie zawsze, aby przedstawicielami téj ziemi, wychodzącymi z powszechnych wyborów, byli mężowie kość z kości i krew z krwi naszéj, którzyby tam świadczyli o naszym bycie narodowym, bronili Kościoła i języka naszego, bronili naszych praw odwiecznych, poręczonych traktatami i konstytucyą.

Dla tego to odzywamy się do Was, Szanowni Rodacy, abyście w dniu wyborów stanęli wszyscy jak jeden mąż i oddali głosy Wasze na naszych kandydatów polskich, poniżéj wymienionych. Mieliśmy w roku 1881 z Prus Zachodnich i z Wielkiego Księstwa Poznańskiego 18 posłów w Kole polskiém, w ostatnim roku mieliśmy ich tylko 15, trzeba będzie tę stratę powetować i do dawnéj liczby posłów polskich doprowadzić.

Do tego potrzebne jest dobre urządzenie pracy wyborczéj pod komendą komitetów powiatowych. Te komitety mają każdemu wyborcy dostarczyć karteczek wyborczych, mają dotrzéć do każdéj chaty komorniczéj i gospodarskiéj — dla tego powinni je wyborcy wspierać swą pomocą i jako mężowie zaufania wziąć na siebie pewną część pracy wyborczéj, powinni po obwodach komisarskich potworzyć podkomitety i kasy wyborcze na opędzenie kosztów agitacyi.

Każde zwycięztwo kandydata Polaka w tych wyborach, to zwiększenie liczby obrońców praw naszych, to wzmocnienie téj części przedstawicieli ludu, którzy bronią praw parlamentu, którzy nie godzą się na wszechwładzę państwa, którzy dochodzą krzywd naszych narodowych, religijnych, upominają się za nieszczęśliwymi wygnańcami naszymi, za językiem polskim w szkole, sądzie i urzędzie i nie pochwalają praw wyjątkowych.

Dla tego, Szanowni Rodacy, wytężcie siły Wasze, zorganizujcie się dobrze, oddajcie jak najwięcéj głosów polskich i przeprowadźcie jak najwięcéj posłów Polaków.

Wybory są ***wolne*** i nikogo pod karą więzienia nie wolno zmuszać, aby oddał głos wbrew swéj woli.

Wybory do parlamentu są ***tajne***, bo się odbywają karteczkami, w które nikomu zaglądać nie wolno. Niech przeto każdy Polak, choćby i pod panem niemieckim służący, śmiało idzie do urny wyborczéj.

Wyborcy! Wystąpcie w obronie Kościoła św. i narodowości naszéj odważnie i gromadnie. Nie lękajcie się i nie pozwólcie się bałamucić.

Bóg z Wami!

Kandydatami naszymi na poszczególne okręgi wyborcze W. Księstwa Poznańskiego zostali wybrani na dzisiejszém zebraniu Delegatów:

1) Na okręg wyborczy gnieźnieńsko-wągrowiecki ***dr. Julian Chełmicki*** z Żydowa.

2) Na okręg wyborczy kościańsko-bukowski ***dr. Ludwik Mycielski*** z Gałowa.

3) Na okręg wyborczy śremsko-średzki ***Ludwik Graeve*** ze Słowikowa.

4) Na okręg wyborczy wrzesińsko-pleszewski ***Teofil Magdziński*** z Bydgoszczy.

5) Na okręg wyborczy krotoszyński ***ks. dr. Jażdżewski*** ze Zdun.

6) Na okręg wyborczy odolanowsko-ostrzeszowski ***książę Ferdynand Radziwiłł*** z Antonina.

7) Na miasto Poznań i powiat poznański ***Stefan Cegielski*** z Poznania.

8) Na okręg wyborczy inowrocławsko-mogilnicki ***Józef Kościelski*** z Szarleja.

9) Na okręg wyborczy krobski ***książę Adam Czartoryski*** z Wielkiego Boru.

10) Na okręg wyborczy wschowski ***książę Ferdynand Radziwiłł*** z Antonina.

11) Na okręg wyborczy szubińsko-wyrzyski ***Leon hr. Skórzewski*** z Lubostronia.

12) Na okręg wyborczy szamotulsko-międzychodzko-obornicki ***Hektor hr. Kwilecki*** z Kwilcza.

13) Na okręg wyborczy czarnkowsko-chodzieski ***ks. Leon Gajowiecki*** z Chodzieża.

14) Na okręg wyborczy babimojsko-międzyrzecki ***ks. dziekan Röhr*** ze Zbąszynia.

15) Na miasto Bydgoszcz i powiat bydgoski ***dr. Roman Komierowski*** z Nieżuchowa.

Poznań, 7 lutego 1877.

Komitet wyborczy prowincyonalny na W. Ks. Poznańskie.

Władysław Wierzbiński,
przewodniczący.

Ks. dr. Kantecki. Bolesław Kościelski. Konstanty Sczaniecki. Stefan hrabia Żółtowski.

Poznań, 8 lutego.

(Klęska Włochów pod Masową; wielkie upokorzenie i kompromitacya hr. Robilanta i Depretisa; sympatye Francyi w nieszczęściu Włoch i radość Rosyi. — Wiązanka pokojowych pogłosek dotyczących obecnéj sytuacyi. — Poufne rokowania przedstawicieli mocarstw i Porty z ambasadorem rosyjskim w kwestyi bułgarskiéj. — Wybór nowego patryarchy ekumenicznego).

Żaden może fakt w historyi nie wykazał tak namacalnie prawdy, zawartéj w staréj chrześciańskiéj zasadzie, że upadek zwykła poprzedzać pycha, jak właśnie wypadki pod Masową, którémi od dni kilku z wielkiém interesem zajmuje się Europa. Włoska kolumna, składająca się z czterech kompanii, oddziału konnych baszybożuków i czterech dział, zniszczoną została do szczętu pomiędzy Moncullo a Saati na sześć mil odległości od Masowy przez wpółdzikiego nieprzyjaciela a zaledwie temu tydzień, jak włoski minister spraw zagranicznych, hr. Robilant, lekceważąc pochód jenerała abisyńskiego Ras Aluli, ku Masowie, wyrzekł był w odpowiedzi swéj na interpelacyą w Izbie deputowanych te pamiętne słowa: „Mości Panowie, mamy coś pilniejszego do czynienia, jak zajmować się takiemi drobnostkami — cóż nas może obchodzić czterech brygantów?“ — I oto tych czterech brygantów zamieniło się jakoby pod uderzeniem laski czarodziejskiéj w liczną armią abisyńską, dobrze uzbrojoną, która, jak dzisiaj rzeczy stoją, postara się o to, ażeby żadna stopa włoska nie pokazała się po za murami Masowy, nie mówiąc już w górzystéj Abisynii.

Ten sam hr. Robilant, w pysze i zarozumiałości swéj lekceważący bitne zastępy abisyńskie, pada już dzisiaj pod obuchem oburzonéj opinii ludu włoskiego. Telegram z Rzymu donosi wczoraj, iż prezes gabinetu włoskiego podał się do dymisyi. Hr. Robilant, ratując skompromitowane swe stanowisko, uczynił to, co żaden z ministrów może dotąd nie zrobił; przyznał się do omyłki i winy, oświadczając podczas obrad w Izbie niższéj, że wyrażenie jego dawniejsze o czterech brygantach abisyńskich było bardzo niefortunne, a tłómaczył to usprawiedliwienie swe jeszcze gorzéj, bo wyrzekł otwarcie, że sądził, iż ze względu na sytuacyą w Europie nie mógł żadną miarą wypadkom afrykańskim przypisywać wielkiego znaczenia, gdyż w opinii jego są one tylko drobnym epizodem, nie mogącym zaważyć na szali wobec roli, jaką Włochy zamierzają odegrać na kontynencie europejskim w tak ważnéj chwili, jak dzisiejsza.

Po takiéj wielkiéj kompromitacyi w państwie konstytucyjném, jakiém się mienią Włochy, nie może gabinet p. Depretisa prowadzić daléj steru rządu. To téż sądzimy, wbrew zaręczeniu „Opinione,“ że nie tylko hr. Robilant, ale i cały gabinet ze łzą w oku pożegna niezadługo swe teki ministeryalne, przez nikogo nie żałowany.

Nie mniéj od hr. Robilanta zawinił i p. Depretis, bo jako dusza całego gabinetu i jego naczelna głowa, znał, lub znać był powinien dokładnie stósunki afrykańskie. To téż i jego spotkało ciężkie upokorzenie. Przypadło mu bowiem w udziale zakomunikowanie parlamentowi owéj Jobowéj wieści o wybiciu do szczętu całéj kolumny włoskiéj pod Masową. P. Depretis wchodzi do sali na czele swych kolegów ministeryalnych — blady, złamany wiekiem i wstydem, i drżącym od boleści głosem odczytuje znaną depeszę wśród wznoszących się z ław poselskich głosów cierpkiéj ironii i zarzutów. „Cały oddział zniszczony“ — tak czyta — a odpowiadają mu głosy szydercze — „przez czterech brygantów.“

Izba deputowanych uchwaliła, jak to wiadomo z naszych dawniejszych sprawozdań, 5 milionowy kredyt na nową wyprawę do Masowy. Tą uchwałą postanowiły Włochy popróbować szczęścia w dalszéj walce orężnéj z bitnym narodem abisyńskim. My nie chcemy przesądzać przyszłości, ale, jak zapewniają znawcy stósunków afrykańskich, mało jest widoków, iżby Włochy zdołały się utrzymać nad brzegami morza Czerwonego. „Zjednoczone“ Włochy rewolucyjne rychło dosięga nemezis.

Z klęski Włoch korzysta umiejętnie rząd francuski. Jak donosi telegram, ofiarował gabinet francuski Włochom pomoc w przewożeniu posiłków do Masowy. Ta pomoc tak ujęła Włochów, że prasa ich bardzo teraz sympatycznie pisze o Francyi. Jeżeli gabinet p. Gobleta nie ostygnie w swém współczuciu dla nieszczęśliwych Włoch i daléj ich wspierać będzie, to gotów nawet pokrzyżować plany polityki niemieckiéj, spekulującéj na alians z Włochami.

Natomiast w Petersburgu wielka zapanowała radość na wiadomość o klęsce włoskiéj. Rosya odwdzięcza się Włochom w ten sposób za ich sympatye dla Bułgarów. Nie bez podstawy jest téż przypuszczenie, że Rosya podburzyła króla Abisynii przeciwko Włochom w téj nadziei, że Włochy zaangażowane w Afryce, nie będą mogły odegrać roli w przyszłéj wojnie europejskiéj. Pisze o tém wyraźnie korespondent petersburgski „Köl. Ztg.“ podejrzywając Rosyą o wyżéj wspomniane plany.

O téj sprawie włosko-abisyńskiéj, wysuwającéj się na czoło wielkich kwestyi europejskich, będziemy mieli sposobność niejednokrotnie jeszcze pisać a teraz powracamy do znanego i ciągle rozstrząsanego położenia europejskiego, wytworzonego alarmującemi wieściami już to o rychłéj wojnie Francyi z Niemcami, już to groźnemi stosunkami bułgarskiemi. Jak dawniéj, tak i dzisiaj idą w parze wojenne z pokojowemi pogłoskami, z tą tylko różnicą, że te ostatnie biorą górę, wskutek czego zapanowało téż na giełdach europejskich pewne uspokojenie. Ministeryalny „Morning Post“, który niedawno temu dął jeszcze potężnie w surmę wojenną, zamieszcza dziś z Berlina telegram téj treści: Na balu dworskim powiadomił ambasador francuski p. Herbette, hr. Herberta Bismarcka, że od rządu swego otrzymał ważną depeszę, polecającą mu złożyć oświadczenie, iż rząd francuski ożywiony jest jak najpokojowszemi zamiarami; przedstawiciela Francyi poproszono przytém, aby urzędowo zaprzeczył wszelkim wieściom o zbrojeniu się Francyi; p. Herbette miał dodać w końcu, że od téj chwili bez zezwolenia francuskiéj Rady stanu nie będzie wolno jenerałowi Boulangerowi wydawać rozkazów co do ruchu i koncentracyi wojsk francuskich. — Że pogłoska ta nie budzi wielkiéj wiary w jéj wiarogodność, nie potrzeba obszerniéj dowodzić; gabinet p. Gobleta musiałby chyba za każdą bądź cenę pragnąć utrzymania pokoju, gdyby tak ubliżające honorowi Francyi instrukcye miał wysyłać jéj reprezentantowi w Berlinie. Organ lorda Salisburego obdarza świat drugą jeszcze tego samego rodzaju, co powyższa, pogłoską. Oto w tych dniach miał car Aleksander u cesarza Wilhelma a minister Giers u kanclerza niemieckiego zapytać, jakie żywią Niemcy zamiary względem Francyi. — Odpowiedź w obu miejscach miała brzmieć zadowalająco i zapewniała, że Niemcy w żadnym razie nie zaczepią Francyi. Skoro ta odpowiedź w drodze telegraficznéj nadeszła do Petersburga, zakomunikował ją natychmiast p. Giers ambasadorowi francuskiemu, p. Labolaye, a ten nie miał naturalnie nic spieszniejszego, jak przesłać ją do Paryża. „Temps“ francuski prostuje powyższą pogłoskę w ten sposób: „Nie pomiędzy carem a cesarzem niemieckim miała miejsce wymiana zdań, jeno między rządem rosyjskim a niemieckim; minister Giers polecił ambasadorowi rosyjskiemu w Berlinie, ażeby udał się do księcia Bismarcka i zapytał go, jakie są zamiary niemieckie względem Francyi; skoro zaś Giers otrzymał pokojową tę wiadomość, udzielił jéj carowi, a ten nakazał mu natychmiast powiadomić p. Laboulaya, który zakomunikował ją p. Flourensowi.“ — I ta wersya i sprostowanie inspirowanego „Tempsa“ nie przemawia za autentycznością pogłoski. — Podobno i ambasador niemiecki w Paryżu, hr. Minster, miał podczas obiadu u ministra Flourensa dać temuż zupełnie uspokajające wyjaśnienia co do stósunku Niemiec do Francyi. — Jak telegrafują z Brukseli do „Berliner Tageblattu,“ wysłał rząd belgijski do Londynu notę, domagającą się wyjaśnienia, jakie zajmie Anglia stanowisko na przypadek naruszenia neutralności Belgii. Jak brzmi odpowiedź, nie powiada telegram, i dodaje tylko, że rząd belgijski wskutek pokojowych wiadomości, nadeszłych z Berlina, postanowił odstąpić chwilowo od żądania kredytu na cele wojskowe. — Oto wiązanka pokojowo brzmiących pogłosek. Rzecz wielce ciekawa, jak pogłoski te komentować będzie inspirowana prasa niemiecka, która jeszcze wczoraj próbowała zaalarmować świat wojennemi wieściami.

O rokowaniach carogrodzkich nic nie słychać, choć o saméj kwestyi bułgarskiéj pisze niezmordowanie prasa rosyjska, zapełniając łamy swe samemi w téj materyi artykułami, to uderzając na Niemcy, to grożąc Austryi, jak to czyni n. p. Katkow, na którego ostatnie wystąpienie zwracamy uwagę w osobnym artykule. Co do saméj rzeczy, to jak się dowiaduje korespondent carogrodzki „Pol. Corr.“, cała akcya przedstawicieli mocarstw i Porty ogranicza się na poufnych rozmowach z ambasadorem rosyjskim. Wspólnéj urzędowéj konferencyi dotąd nie było. Pokojowe usposobienie Rosyi ma na ambasadorach dobre sprawiać wrażenie, ale mimo to, jak dodaje korespondent, nie należy się oddawać zbyt różowym nadziejom, ponieważ zbyt wielka panuje różnica zapatrywań pomiędzy rejencyą bułgarską a rządem rosyjskim. Przy téj sposobności zapisujemy, że obrany 12 przeciw 8 głosom patryarcha ekumeniczny Διονύσιος ma być nieprzyjacielem schizmy rosyjskiéj, z czego „N. Fr. Presse“ wysnuwa ten wniosek, że wybór tego dostojnika Kościoła greckiego stanowi dotkliwą klęskę polityki rosyjskiéj.

W sprawie wydalania.

Czy wydalony z Prus na mocy zeszłorocznego rozporządzenia obcokrajowiec, może powrócić do Prus za legalnym paszportem? Ta kwestya przyjdzie niebawem pod decyzyą sądu okręgowego w Katowicach. Rzecz tak się ma. W roku zeszłym wydalono z Katowic Izraelitę introligatora, który przed dwudziestu laty z Królestwa Polskiego do Prus przybył, w Katowicach się osiedlił i tam się ożenił. Gdy go władze pruskie zmusiły do opuszczenia kraju, udał się do Galicyi, [illegible] w Katowicach żonę i nieciorо dzieci.

Przed kilku dniami odwiedził ten wygnaniec swoję rodzinę w Katowicach, dokąd przybył za paszportem austryackim. Nazajutrz, po przybyciu do rodziny, aresztowała go policya i oddała sędziemu okręgowemu, który atoli kazał banitę na wolność wypuścić. Tém atoli nie zadowoliła się policya, zatrzymała bowiem paszport, wygnańca wydaliła i oskarżyła go o nieprawny powrót do kraju.

Nowe rozporządzenie wyjątkowe.

Pod dniem 27 stycznia wydali pruscy ministrowie spraw wewnętrznych i kultu rozporządzenie następującéj treści, z zastrzeżeniem odwołania:

1) Osoby, które nie mają obywatelstwa rzeszy, nie mogą do zakonów, kongregacyi i osad krajowych być przyjmowane.

2) Osoby niepełnoletnie mogą być przyjmowane tylko za pozwoleniem rodziców lub opiekunów, a takie piśmienne pozwolenie powinno być ministerstwu przedłożone.

3) Odtąd nie potrzeba pozwolenia rządowego na pierwszy wstęp do zakonu ani téż na przesiedlenie osoby zakonnéj. Ministrowie jednak zastrzegają sobie, co do poszczególnych zakonów, kongregacyi i osad inne rozporządzenia, mianowicie téż oznaczenie liczby, jaka przy przyjmowaniu nie ma być przekroczoną.

4) Miejscowa przełożona każdéj osady zakonnéj ma na początku każdego roku rejencyi podać wykaz osób zakonnych do 31 grudnia r. z. w dwóch egzemplarzach wedle przepisanego formularza. Pierwsze podanie ma nastąpić w styczniu r. 1888. O pozwolenie na przesiedlenie osoby zakonnéj nie potrzeba odtąd prosić.

5) Rejencye mają zarządom osad wedle tego rozporządzenia dać instrukcyą.

Wszakże co do Sióstr Wincentek z macierzyńskiego domu w Chełmnie nie ma być początek 3go punktu zastósowanym, to znaczy, że co do tych Sióstr potrzebném jest jeszcze i w przyszłości pozwolenie rządowe na przyjmowanie nowicyuszek do zgromadzenia.

Walne zebranie delegatów.

Pan Mieczysław hr. Kwilecki, przewodniczący w komitecie prowincyonalnym, ustąpił wczoraj ze swego stanowiska, które przez lat dziesięć zajmował, i na którém jako kierownik wyborów naszych, rzeczywiste krajowi oddał usługi.

Był to fakt dla całego zebrania przy-

kry i bolesny, ale nieunikniony jako konsekwencya tego, co się stało poprzednio.

Opinia publiczna znalazła swój wyraz, może słaby, ale wystąpiła na jaw — a jak powiedział członek komitetu poznańskiego ks. dr. Kantecki, nie zwracała ona się przeciw zasłużonemu i szanowanemu powszechnie obywatelowi, którego osoby dotykać tutaj nie chciała, ale przeciw tej *incompatibilitas*, przeciw niemożności łączenia dwu stanowisk, z których jedno prowadzi do sprzedaży ziemi polskiéj na rzecz komisyi kolonizacyjnéj — drugie każe kierować wyborami w duchu wprost przeciwnym.

Pan Mieczysław hr. Kwilecki ustąpił z godności przewodniczącego, wystąpił z komitetu, podporządkowując swe osobiste zdanie pod dobro ogólnéj sprawy.

Pan Adolf Koczorowski stawił pod koniec posiedzenia wniosek, aby zebranie delegatów wyraziło panu hr. Kwileckiemu żal swój i ubolewanie z tego powodu, iż zaszedł fakt, który ustąpienie jego z Komitetu spowodował; gdy jednakże ks. dr. Kantecki oświadczył mniéj więcéj to, co powyżéj napisaliśmy, p. Koczorowski na życzenie kilku przyjaciół pana hr. Kwileckiego wniosek swój cofnął, jako zbyteczny.

Przy usunięciu się p. hr. Kwileckiego było całe zebranie pod smutném wrażeniem, że z powodu smutnéj sprzedaży Radłowa traci w pracy wyborczéj męża, który przez długie lata wypełniał sumiennie obowiązki jako przewodniczący Komitetu prowincyonalnego.

Pan Karól hr. Mielżyński uważał w ostrym tonie wniosku krok Komitetu poznań. za niedozwolony, za nieprawny — i żądał w téj myśli deklaracyi zgromadzenia — które jednakże nie podzielało jego zdania, gdy ks. dr. Kantecki wytłómaczył, że krok Komitetu poznańskiego jest zupełnie prawny, że udawanie się z wnioskiem do legalnéj najwyższéj władzy wyborczéj nieprawném nazwać nie można. Komitet poznański, udawając się do téj władzy z wnioskiem swoim, żądając od niej decyzyi, któréj naturalnie z góry się poddawał — postąpił legalnie i zagrodził drogę możliwéj anarchii.

Zebranie d legatów do tego pojmowania rzeczy się przychyliło.

Były téż na zebraniu rozbierane niektóre wnioski.

Na zapytanie delegata inowrocławskiego p. Tomasza Kozłowskiego, co uczyniono w sprawie Kómitetu centralnego, odpowiedziano, że delegat Komitetu zachodnio pruskiego do Komitetu wielkopolskiego się nie zgłosił.

Wniosku przyjętego na zebraniu wyrzyskiém, a stawionego przez p. Gniatczyńskiego, aby posłów zobowiązać do głosowania przeciw wszelkim monopolom, nie poddano wcale pod rozprawy, ponieważ wniosek ten sprzeciwia się kardynalnéj zasadzie, na mocy któréj nie wolno jest narzucać posłom zobowiązań (mandat impératif) — i ponieważ posłowie nasi związani są solidarnością w Kole polskiém.

Co do innych wniosków, żądających stanowienia podkomitetów i kas wyborczych po obwodach komisarskich, oświadczył komitet, że zawsze tę myśl popiera i w odezwach swoich komitetów ją zaleca, i że skoro nowa ustawa o podziale powiatów zostanie prawomocną, wtedy komitet przystąpi z powodu zaprowadzonych zmian do zmiany regulaminu, w któréj i to żądanie uwzględni. Po przygotowaniu projektu zwoła komitet Walne Zebranie Delegatów.

Co do kompromisów postanowiono w pierwszym rzędzie o ile możności głosować zawsze na Polaka, — zostawiając ostateczną decyzyą komitetowi prowincyonalnemu w porozumieniu z komitetami powiatowemi.

Delegatów było 27 i to następujących:

Dr. Z. Szułdrzyński del. czarnkowski. Tom. Kozłowski del. inowrocławski. Ks. Gieburowski del. mogilnicki. Stan. Mieczkowski del. bydgoski. Hr. Hektor Kwilecki del. międzychodzki. Hr. Aleks. Szembek del. ostrzeszowski. Ks. Gajowiecki del. chodzieski. Hr. Karol Mielżyński del. babimojski. Henryk Zabłocki del. obornicki. Ild. Chełkowski del krotoszyński. Aleks. Brodowski del. odolanowski. Mar. Żółtowski del. krobski. Haza-Radlic del. międzychodzki. Dr. Stasiński del. pow. poznańskiego. Dr. Chełmicki del. gnieźnieński. Parczewski del. śremski. Radzca Milewski del. m. Poznania. Stefhr. Dąmbski del. wschowski. Wład. Goślinowski del. szamotulski. Bol. Lutomski deleg. wrzesiński. Józef Chłapowski del. pleszewski. Adolf Koczorowski del. wyrzyski. K. Buchowski del. wągrowiecki. Kaź. Chłapowski del. kościański. Dr. Wacł. Zaremba del. średzki. Jaraczewski del. szubiński i Wł. Łącki del. bukowski.

Wybory.

Walne zebrania przedwyborcze odbędą się:

W środę, dnia 9 lutego:

W Zukowie (na powiat kartuzki) o godz. 3 po poł. w lokalu p. Blocka.

W czwartek, dnia 10 lutego:

W Pucku (na powiat wejherowski) o godz. 12 z południa u p. Wysockiego (dom w ogrodzie).

W niedzielę, dnia 13 lutego:

W Toruniu (na okręg chełmińsko-toruński) o godz. 4 na sali „Muzeum".

Chełmno, 2 lutego.

Zwołane na dzień dzisiejszy zebranie przedwyborcze powiatów chełminsko-toruńskiego zagaił jako członek komitetu powiatowego p. Kaźmirz Slaski z Orłowa w obec kilku miejscowych duchownych i znacznéj liczby obywateli z miasta i okolicy.

Po powitaniu zebranych i wyłuszczeniu powodu ponownych wyborów, prosi p. Slaski o wybranie przewodniczącego do dzisiejszych obrad. Wybrano jednogłośnie jako przewodniczącego p. Trembeckiego z Chełmna, który powołuje do pióra p. Ludwika Slaskiego z Trzebcza, a po odczytaniu porządku dziennego udziela głosu posłowi, p. Michałowi Sczanieckiemu z Nawry, który zdaje sprawę ze swéj czynności parlamentarnéj, działalności Koła polskiego w parlamencie niemieckim, przyczém mówca kładł głównie nacisk na obecne nasze położenie i na antypolskie prawa.

Do komitetu wybrano pp.: księdza kapelana Pobłockiego z Chełmna, dra Polewskiego z Chełmna, Kaź. Slaskiego z Orłowa, Ludwika Slaskiego z Trzebcza i Jaworskiego z Chełmna.

Na kandydatów na okręg wyborczy chełmińsko-toruński wybrano pp.

Michała Sczanieckiego z Nawry i
Ludw. Slaskiego (syna) z Trzebcza.

Brodnica, 6 lutego.

Na dziś zwołane zebranie przedwyborcze zagaił i przewodniczył mu przewodniczący komitetu powiatowego, p. dr. Tempski, powoławszy na sekretarza p. Łyskowskiego z Komorowa. Objasniwszy powód rozwiązania parlamentu niemieckiego i z tego wynikające nowe wybory wypisane na 21 b. m., wywodził przewodniczący, że przez wybór posła Polaka wyborcy powiatów brodnickiego i grudziądzkiego najwyraźniéj zadokumentują zgodność z postępowaniem Koła polskiego w parlamencie w ogólności i w szczególnéj w kwestyi militarnéj. Na kandydatów do krzesła poselskiego przedstawił przewodniczący pp.

Kossowskiego z Gajewa,
Rybińskiego z Dembieńca i
Fragsteina z Kitnówka,

których zebrani jednogłośnie przyjęli, polecając komitetowi prowincyonalnemu ściślejszy wybów. Delegatem do komitetu centralnego wybrany został p. Ossowski z Najmowa.

Lubawa, 6 lutego.

Dzisiejsze zebranie wyborcze, na które stu kilkadziesiąt wyborców stawiło, zagaił dr. Rzepnikowski. W długiéj i wyczerpującéj przemowie objaśnił słuchaczów o przyczynie rozwiązania parlamentu, o stanowisku, jakie zajmują pojedyńcze frakcye, a mianowicie Koło polskie i centrum, zawezwał do jak najspieszniejszego organizowania się, do wpływania na obojętnych, aby wszyscy do głosowania uprawnieni w dzień wyborów swój obowiązek wypełnili. Kandydatem jest:

Dr. Rzepnikowski.

Zblewo, 3 lutego.

Zebranie wyborcze na powiaty starogardzki i kościerski zagaił p. Kalkstein z Klonówki; wybrany przewodniczącym p. dr. Ludwik Mizerski z Peplina. Następnie p. M. Kalkstein zdawał sprawę z czynności swych i Koła polskiego.

Kandydatem wybrany został ponownie p.

M. Kalkstein.

Następnie przemówił przewodniczący wzywając mężów zaufania, aby nie zważając na trudne położenie wyborców w obec chlebodawców nam nie życzliwych tém więcéj łożyli starania tam właśnie, gdzie najniebezpieczniejsza jest pozycya.

Statystyka nowych powiatów.

(Ciąg dalszy.)

Granicą obydwóch nowych powiatów ma być linia ciągnąca się od zachodu ku wschodowi, tak, że w południowéj połowie powiatowem miastem będzie Rawicz, w północnéj części siedliskiem radzcy ziemiańskiego będzie Gostyń.

Miasto to jest dwa razy tak wielkie, jak Krobia i przewyższa to ostatnie miasteczko znacznie pod względem handlu; jest ono już dzisiaj siedliskiem sądu okręgowego i szkólnego inspektora powiatowego, to téż pod wielu względami już obecnie stanowi punkt środkowy znacznéj części nowo powstać mającego powiatu.

Wedle téj linii granicznéj obejmować będzie powiat gostyński miasta: Gostyń, Krobią, Poniec i Piaski, policyjny obwód gostyński i krobski, nadto części policyjnych obwodów góreckiego, bojanowskiego i jutrosińskiego; powiat rawicki natomiast miasta: Bojanowo, Dubin, Miejską Górkę, Jutrosin, Rawicz i Sarnowę, daléj policyjny obwód rawicki i nadto nie przyłączone do powiatu gostyńskiego części wspomnianych obwodów policyjnych: bojanowskiego, góreckiego i jutrosińskiego. Powiat gostyński wynosić będzie 53,864 hekt. z 35,040 ludności, rawicki 49,938 z 49,320 dusz; pierwszy płacić będzie 118,444 m., drugi 192,804 bezpośredniego podatku państwowego.

Podział majątku nie będzie trudny, chodzi bowiem tylko o kapitały i o dług wynoszący okrągło 170,400 m.

7. Powiat krotoszyński.

Powiat krotoszyński obejmuje 95,414 hek. Należy on do tych nielicznych części północno-niemieckiéj niziny, które z powodu pewnego, chociaż nie bardzo znacznego wzniesienia terenu, zaliczyć należy do wyżyn. Dla tego téż tutaj mają swe źródła wszystkie większe dopływy Warty i Baryczy, pomiędzy innemi Obra, Orla, Radęca, Lutynia. Mimo swego wzniesienia tworzy powiat równinę o bardzo nieznacznym spadku, co utrudnia bardzo odpływ wód. Grunta w powiecie są rozmaite, obok piasków zdatnych jedynie pod kulturę leśną, widzimy tam ziemię ciężko gliniastą; spód składa się z niebieskiéj, nieprzepuszczalnéj gliny.

Z całego areału powiatu przypada 71,8 proc. na ziemię orną, 5,6 proc. na łąki, 3 proc. na pastwiska i 15,1 proc. na lasy i zagajenia.

Wedle spisu ludności z roku 1885 liczy powiat 71,839 mieszkańców, z których 51,251 należy do wyznania katolickiego, 18,081 do protestanckiego i 2507 do innych wyznań.

Co do narodowości mają się Niemcy do Polaków jak 1 : 3.

Powiat liczy 7 miast: Borek, Dobrzycę, Kobylin, Koźmin, Krotoszyn, Pogorzelę i Zduny, 46 samodzielnych obwodów dominialnych i 111 gmin wiejskich. Pomiędzy licznemi latyfundiami powiatu naczelne miejsce zajmują lenne dobra tworzące krotoszyńskie księstwo Thurn-Taxis, daléj należąca do hr. Stolberga majętność Borzęciczki i majętność Baszków, własność ks. Reuss. Główne zatrudnienie mieszkańców powiatu stanowi gospodarstwo rolne i leśne; handel i przemysł nawet w miastach mało rozwinięty.

W kierunku południowo-północnym przecina powiat kolej oleśnicko-gnieźnieńska, daléj przygotowuje się budowa linii kolejowych, które od strony Leszna dotykać będą północnéj i południowéj kończyny powiatu w kierunku zachodnio-wschodnim.

Przy podziale można będzie na miasta powiatowe wybrać jedynie Krotoszyn i Koźmin, nadto trzeba będzie uważać na to, aby całe terytoryum księstwa krotoszyńskiego pozostało przy powiecie tegoż samego nazwiska. Tak samo należy resztę większych posiadłości, jak Baszków, Borzęciczki, Debrzycę i inne przydzielić w całości do jednego i tego samego powiatu. Z tych względów przyszły powiat krotoszyński składać się będzie z miast Dobrzycy, Kobylina, Krotoszyna i Zdun. z policyjnego obwodu krotoszyńskiego i kobylińskiego; powiat koźmiński natomiast z miast: Borku, Koźmina i Pogorzeli, z obwodu policyjnego boreckiego, nadto z pozostałych części wspomnianych poprzednio obwodów policyjnych.

Nowy powiat krotoszyński liczyć będzie 49,790 hekt. z 42,388 mieszkańców, suma podatków wynosi 156.745; powiat koźminski będzie miał 45.624 hekt. z 29,451 mieszkańców i 96,357 podatków.

Majątek dotychczasowego powiatu krotoszyńskiego składa się głównie z kapitału 180,000 m., przeznaczonego na przyjęty przez powiat obowiązek bezpłatnego dostarczenia ziemi pod mające powstać drugorzędne koleje leszczyńsko-jarocińską i leszczyńsko-ostrowską. Czy suma ta wystarczy — nie wiadomo. Mogące ztąd powstać ciężary zostaną rozdzielone pomiędzy obydwa powiaty, ponieważ obydwa równy mają interes w dojściu do skutku pomienionych linii kolejowych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zebranie katolików niemieckich w Kolonii i mowa deput. Windthorsta.

W nadreńskim sejmiku przedwyborczym zwolenników stronnictwa centrum wzięło w niedzielę udział około 5000 osób, które zaledwie pomieścić mogła ogromna sala Gürzenicha. Pomimo, że wpuszczano tylko za kartami, udało się przecisnąć na salą także pewnéj liczbie przeciwników frakcyi, mianowicie socyalnych demokratów; panowie ci jednak zostali niebawem wyekspedyowani ze sali obrad, ponieważ nie zachowywali się dość spokojnie. Deputowany do sejmu Fuchs z Kolonii zagaił zebranie o godzinie 11. Zwrócił on uwagę zgromadzonych na niegodziwość, z jaką przeciwnicy centrum wojują przeciwko temu stronnictwu, nie cofając się przed żadnem kłamstwem ani oszczerstwem, byle podkopywać byt téj frakcyi. Na czele sprzymierzonych kroczy naturalnie „Gazeta Kolońska", która widmem wojny pragnęłaby zastraszyć wyborców i nakłonić ich do przejścia na stronę zwolenników rządu. Racké z Moguncyi wybrany został na przewodniczącego, poczem dr. Röckerath, dotychczasowy reprezentant Kolonii w parlamencie, motywował stanowisko centrum wobec projektu wojskowego. Dr. Cardauns nazwał stawianie katolickich landratów na posłów do parlamentu niesłychanym szwindlem berlińskiego importu. W Düren-Juliaku myślano nawet na seryo o tem, aby wystąpić z kandydaturą ks. arcybiskupa Krementza. Mówca nie przeczył, że pomiędzy landratami mogą być bardzo zacni ludzie, którzyby pragnęli wystąpić odmiennie od centrum jedynie w sprawie siedmiolecia. Ale landraci są zależnymi od rządu urzędnikami — a obietnica i jéj dotrzymanie, to dwie odmienne rzeczy. W obecnych wyborach chodzić będzie nie o siedmiolecie, lecz o złamanie potęgi centrum. Rząd pragnie rozbić centrum i lud katolicki pozbawić jego przywódzców. Ale zamysły te niepowiodą się; katolicka ludność Niemiec wytrwa przy centrum z wdzięczności za zasługi, jakie centrum zdobyło sobie dotąd, i ze względu na przyszłość. Mówca zakończył życzeniem, aby lud katolicki w dniu 21 Lutego zaświecił kulturnikom w sutannach tak jasno w oczy, aby Windthorst mógł powiedzieć: „Nadreńczycy spełnili swoję powinność."

Z niesłychanym entuzyazmem powitano wstępującego na mównicę dra Windhorsta. Przywódzca centrum mówił nasamprzód o nocie kardynała Jacobiniego. Jeżeli kto, to centrum tryumfować może z powodu tego pisma, gdyż Ojciec św. powiada w niem wyraźnie, że centrum położyło około sprawy katolicyzmu niezwykłe zasługi, że istnienie jego potrzebném jest i dzisiaj, i w przyszłości. Na pytanie barona Frankensteina, czy frakcya ma przestać istnieć, w którym to razie deputowani nie przyjęliby na przyszłość mandatów, odpowiedział papież wyraźnie: nie. Ojciec św. żąda tedy dalszego istnienia frakcyi i godzi się nawet na osoby. Ojciec św. wypowiedział nadto w tem piśmie ważną zasadę, że w kwestyach natury świeckiéj, frakcya centrum, tak samo, jak każdy katolik głosować może zupełnie swobodnie wedle własnego uczciwego przekonania. Téj zasady trzyma się centrum jako podstawy swéj politycznéj egzystencyi. Papież życzył sobie wprawdzie, aby siedmiolecie przyjęto, ale życzenie to wynikało nie z materyalnéj osnowy projektu, lecz ze względów utylitarnych i powodów czysto politycznéj natury. Gdybyśmy byli mogli uczynić zadość temu życzeniu, nie bylibyśmy omieszkali tego uczynić — ale do niemożliwych rzeczy nikt nie jest zobowiązany. Mówca wykazuje, dla czego to było rzeczą nie możliwą i wypowiada przekonanie, że jeżeli Ojciec św. te powody jeszcze raz wszechstronnie rozważy, nie będzie się gniewał na swych wiernych synów. Prasa przeciwna krzyczy, że oświadczenia papiezkiego nie ogłoszono i bredzi o jakiemś „sprzeniewierzeniu." Naturalną przecież jest rzeczą, że wiadomości, otrzymanéj pod dyskrecyą, nie rozgłasza się na wszystkie strony. Czy może „Gazeta Kolońska" pochwali się publicznie telegramami, które otrzymuje od ks. Bismarcka! Na zatajenie mógłby się jedynie skarzyć Ojciec św., kardynał Jacobini lub stronnictwo centrum — a na to spokojnie zaczekać można. Że nad oświadczeniem Ojca św. zastanowiano się gruntownie, to rzecz naturalna, owszem i w przyszłości przyjdzie się niejednokrotnie zastanowić nad tem, czy odnośnym życzeniom zadość uczynić będzie można, w każdym atoli razie należy rozróżnić, czy chodzi o kwestye polityczne, czy téż religijne. Dawniéj fabrykowano ustawy odbierające Ojcu świętemu prawa, jakie mu przysługiwały w Niemczech dzisiaj mali i wielcy uznają jego powagę, jak nigdy dotąd w bieżącem stuleciu. W wewnętrznych i zagranicznych sprawach wzywają jego pomocy. Dumni jesteśmy z tego zwycięztwa Papieża i poparlibyśmy chętnie wniosek, aby cały projekt wojskowy oddać pod sąd rozjemczy Ojca św.! W takim razie atoli będzie miał głos nie tylko p. Schlözer, ale i my także.

Zebranie powzięło następującą rezolucyą:

„Zgodnie z notą Kardynała sekratarza stanu Jacobiniego z dnia 21 stycznia uznaje stronnictwo centrum, obradujące w dniu 6-go lutego na sali Gürzenicha w Kolonii, niezmiennie zasługi, jakie centrum i jego kierownicy położyli około obrony sprawy katolicyzmu; zebranie nie uważa zadania stronnictwa bynajmniéj za ukończone i oświadcza gotowość wystąpienia w interesie dalszéj jego egzystencyi. Zebrani wyrażają dotychczasowym swym reprezentantom najzupełniejsze uznanie z powodu stanowiska, jakie centrum na ostatniéj sesyi zajęło w parlamencie, i wzywa nadreńskich wyborców, aby stanowczo i energicznie wystąpili celem wybrania dotychczasowych członków centrum. Zarazem wyrażają zebrani nadzieję, że pod kierunkiem Ojca św. uda się przywrocić pokój religijny w Niemczech i polepszyć nieznośne położenie Głowy Kościoła."

Artykuł Katkowa.

W zastępstwie chorego hr. Taaffego baron Ziemiałkowski, jako najstarszy minister, odpowiedział w dn. 5 bm. na interpelacyą lewicy co do ogólnéj sytuacyi. Zaznaczamy tylko, że odpowiedzi téj oczekiwano z nadzwyczajnym interesem. Gdy Ziemiałkowski wstał, aby odczytać odnośną notę hr. Kalnokiego, posłowie półkołem otoczyli ławę ministrów, aby nie stracić ani jednego słówka. Odpowiedź wypadła tak, jak wypaść musiała. Rzeczą jest zupełnie pewną, że nawet w wilią wybuchu wojny wszyscy ministrowie austryaccy urzędownie zaznaczać będą pokojowe dążności, raz, że taki jest zwyczaj, a powtóre, że im dłużéj rząd przemawia w duchu pokojowym, tém mniéj drugim dostarcza pretekstu do wojny i do zbrojenia się. Z tego punktu widzenia trzeba ocenić pokojowe deklaracye Ziemiałkowskiego, który zresztą podniósł także „naprężenie i niepewność sytuacyi europejskiéj" („Unsicherheit und Ernst der allgemeinen politischen Lage").

Zaledwo jednak Ziemiałkowski skończył swe pokojowe oświadczenia, gdy się dowiedziano o umieszczonym w dziennikach wieczornych in extenso według depeszy urzędowego biura telegraficznego artykule Katkowa. Artykuł ten dostatecznie dowodzi, że pomiędzy Rosyą a Austryą, pomimo wszel-

---

APOSTOŁOWIE MOSKIEWSCY.

(39) **(Obrusiteli.)**

Z rosyjskiego pani A. Łańskoj.

(Przekład Stanisława Knake-Zawadzkiego.)

Część druga.

(Ciąg dalszy. — Zobacz numer 27.)

Zebranie było liczne, — w długiéj gimnazyalnéj sali prawie zabrakło krzeseł... Malutki dyrektor, zacierając z radości ręce, ciągle się uśmiechał, wyczekując jednak z rozkoszną niepewnością rezultatu.

Nie mogąc ustać na miejscu, kręcił się wciąż i biegał, chcąc tém pokryć wewnętrzne swe wzruszenie, każdym atoli ruchem, każdém spojrzeniem i uśmiechem bezwiednie się zdradzał.

Taki sam gorączkowy niepokój trawił i Piotra Iwanowicza, który sądził, nie bez pewnéj zresztą racyi, iż każda wybitna i przodująca godność z praw jego władzy i położonych dotychczas zasług wyłącznie jemu tylko przypadać powinna.

Pan marszałek był trochę powodzeniem zepsuty i rozpieszczony; czy jaka składka, czy jaka odezwa, czy wreszcie powstał jaki projekt — wszystko to, wszystko o niego się odbijało; do niego udawano się nawet w najdrobniejszych sprawach, on radził, odradzał, zachęcał lub decydował.

W przypadku jakiéjś składki — co prawda to prawda — składał sam bardzo niewiele na ołtarz ofiarny, ale za to nigdy nie hamował innych, — przeciwnie gorąco ich namawiał i zachęcał i nieraz przekonywającą siłą argumentów potrafił zmiękczyć serca i kieszenie bliźnich.

Skoro się nowe zawiązało Towarzystwo o barwie wyłącznie filantropijnéj, pan marszałek postanowił sobie od razu zostać jego prezesem. Zdążając na owe wybory z brawurą, niemiłosiernie fałszywie, lecz za to bardzo głośno pogwizdywał sobie jakąś bohaterską aryą.

Tak pogwizdując sobie i przyśpiewując na przemiany, wysłał pan marszałek jednakże, jako wódz biegły, doświadczony i przezorny, już przodem, dla zajęcia dogodnéj pozycyi, oddziały ciężkiéj swéj artyleryi, składającéj się z członków opieki, pod dowództwem starego Gusiewa.

Nastąpiły wybory na członków komitetu.

— Raczcie-no spojrzeć — szepnął Zykow do Scholtzego, ukazując na otyłego członka opieki, Weredowicza, — Łupański sprowadził do pomocy aż słonia!

— I mopsa! — dodał z uśmiechem Scholtze, wskazując na małego Gruszeckiego.

Balotowanie zostało wreszcie skończone i zebrani powstali z swych miejsc. Piotr Iwanowicz został wybrany do komitetu. Opuścił salę mówiąc sobie w duchu, iż czy zostanie obrany prezesem lub nie, będzie mu to rzeczą tak obojętną, że mówić nawet nie warto. Być jednym więcéj prezesem albo téż nie być — to sprawa małoważna i głupia. Atoli o téj „głupiéj" rzeczy rozmyślał, niepokoił się i trwożył, nieprzyjemnemi trapiąc się przypuszczeniami — „a nuż, a nuż nie obiorą?"

Te myśli nie dawały mu spokoju. Porywała go już ostateczna pasya, gdy zadyszany Gusiew oświadczył, iż na tę godność zamierzają podobno wybrać Tetjanę Nikołajewnę. Fakt taki byłby dla niego jawnym policzkiem.

Ściągnąwszy do siebie Gusiewa, rzucił się pan marszałek do wertowania statutów, rozporządzeń, ustaw, ukazów, w nadziei odszukania zbliżonego chociażby sensem paragrafu, a wzbraniającego kobietom w tym przypadku prezesowskich godności.

— Co za nielogiczne prawo, — bąkał, — nigdzie o tém ani wzmianki, by takie jawne nadużycia ukrócić.

Pan marszałek nazywał to „jawném nadużyciem."

W pierwszéj zaraz chwili porwał się i postanowił wystąpić z komitetu, — w tym celu chciał zawiadomić dyrektora, iż: „z powodu przeciążenia... etc.," chciał nawet udać chorego, lecz prędko się rozmyślił, i w taki sposób rzecz całą poprowadził... no! w jaki zresztą — o tém się czytelniku dowiesz poniżéj.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

kich uspokajających pogłosek i pomimo doniesienia „Timesa“ o rzekomém porozumieniu się Austryi i Rosyi w sprawie bułgarskiéj, są wielce naprężone. Z artykułu Katkowa wynika, że Rosya dąży do zabrania w téj lub owéj formie Bułgaryi, i to w imię szczepowego i religijnego pokrewieństwa z narodem, którego zdrowa część nic nie chce wiedzieć o Rosyi. Artykuł Katkowa wyjaśnia wszystko, co w Bułgaryi zaszło od sierpnia r. z. Niecne strącenie z tronu ks. Aleksandra i fakt, że w Bułgaryi nie wybrano księcia, tłomaczą się żądzą Rosyi zabrania Bułgaryi. Dla tego został ks. Aleksander strącony z tronu i dla tego Rosya nie dopuszcza wyboru nowego księcia, któryby jako tako bronił autonomii Bułgaryi. Rosya czeka na wojnę niemiecko-francuską, aby z niéj skorzystać, jak skorzystała pod schyłek zeszłego wieku z wojen francusko-niemieckich. Jak wtedy, popchnąwszy Prusy i Austryą do wojny z Francyą, zabrała Polskę (dzieląc się w ostatniéj chwili z Prusami), tak w przyszłéj wojnie niemiecko-francuskiéj zamyśla zabrać Bułgaryą, a ile możności Carogród — to rzecz jasna.

Zdumiewać się jednak trzeba nad czelnością, z jaką Katkow, wygłaszając rosyjską politykę zaborczą w imię pokrewieństwa szczepowego, śmie wystawiać Austryą jako stronę zaczepną. Austrya od czasu kongresu berlińskiego, który na mocy jednomyślnéj uchwały powierzył jéj Bośnią i Hercegowinę (ofiarowaną już przedtém rządowi austryackiemu przez specyalnych wysłańców rosyjskich, jak Sumarakow i Ignatiew), wstrzymała się od wszelkiego mięszania się do wewnętrznych spraw państewek bałkańskich, nie uczyniła ani kroku, aby opanować Serbią, Bułgaryą lub Rumunią. Okazała się dla nich sąsiadem lojalnym, uczciwym i przyjacielskim. Odkąd na porządku dziennym stanęła sprawa bułgarska, Austrya w niczém nie zaznaczyła jakichbądź egoistycznych zamiarów względem Bułgaryi. Popierała tylko zasadę autonomii Bułgaryi.

O zaczepnéj roli Austryi nie może więc być mowy. Zaczepną rolę odgrywa wyłącznie Rosya, która coraz otwarciéj zdąża do opanowania Bułgaryi, poczém naturalnie zabrałaby cały półwysep bałkański aż do morza Adryatyckiego. Przed tą ewentualnością Austrya musi się bronić do upadłego. Bo pozwalając usadowić się Rosyi na półwyspie bałkańskim, stałaby się niechybną ofiarą pożądliwości rosyjskiéj.

Że artykuł „Mosk. Wiedom.“ sprawił ogromne wrażenie, o tém świadczy fakt, że urzędowe biuro telegraficzne ogłosiło go w całości. Rzeczywiście Katkow uważany jest jako pierwszorzędna potęga w carstwie, w którém władzca jest absolutny i nie krępowany żadną legalną reprezentacyą narodową, ale za to podlega wpływom pierwszego lepszego agitatora, który umie przemawiać w imieniu najgorszych instynktów motłochu. To też artykuł „Mosk. Wiedom.“ ma większe znaczenie, niż elukubracye „Nordd. Allg. Ztg.“ Najciekawszą zaś może rzeczą, o któréj się dowiadujemy z tego artykułu, jest to, że naprężenie pomiędzy Rosyą a Niemcami wzrasta i że w razie wojny austryacko-rosyjskiéj Niemcy z pewnością nie staną po stronie Rosyi. Austrya wcale nie domaga się czynnéj pomocy Niemiec. Wystarcza jéj zupełnie pewność, że Niemcy nie poprą Rosyi. Ta pewność zdaje się nie ulegać wątpliwości. Ztąd gniew Katkowa i towarzyszy.

NIEMCY.

* Berlin, 7 lutego. „Reichsanzeiger“ dzisiejszy podaje ogłoszenie ministra dla spraw duchownych, oświecenia i lekarskich, z dnia 4 b. m., w którém przyznano filozoficzno-teologicznemu zakładowi naukowemu w Paderbornie, prawo kształcenia duchownych.

— Konkurencya „Germanii.“ Niemieckie gazety donoszą, że z dniem 1 kwietnia r. b. ma w Berlinie wychodzić gazeta katolicka. Okólnik, wydrukowany w Hali, wzywa „obywateli Niemców, mających przekonania narodowo-katolickie,“ do popierania tego przedsiębiorstwa. Redaktorem téj gazety ma być jakiś teolog katolicki. Przedpłata kwartalna kosztować będzie tylko trzy marki. Ogłoszeniem okólnika zajął się radzca sądu nadziemiańskiego, Hollgreven w Naumburgu.

„Germania“ tak pisze o tym nowym projekcie: „Nie ulega wątpliwości, że projekt ten jest wymierzony przeciw centrum, a w drugiéj linii przeciw „Germanii.“ Ale tak centrum, jak „Germania“ zyskają niewątpliwie na tém nowém przedsiębiorstwie. Ojciec św. uznał centrum za niezbędne i to ze względów kościelno-politycznych. Bezwarunkowe posłuszeństwo winni katolicy w sprawach kościelnych swéj Najwyższéj Głowie, to też energicznie występują oni przeciw wszelkim zamiarom, zdarzającym do zachwiania tego poczucia synowskiego. Ta energia tém skuteczniejszą będzie, jeżeli wzywanie do nieposłuszeństwa, jak to właśnie w tym zachodzi przypadku, wychodzić będzie ze strony osób, chcących być katolikami. Jesteśmy zatém pewni, że ten pomysł frakcyi centrum jedynie na korzyść wyjść może. Podobnie ma się z „Germanią“, gdyż państwowo-katolickie przedsiębiorstwo konkurencyjne tém drastyczniéj wykaże potrzebę organu centrum w Berlinie. Jesteśmy przekonani, że dotychczasowych przyjaciół zatrzymamy, a nadto nowych zyskamy. Odpierać będziemy wszelkie przeciw katolicyzmowi wymierzane pociski, chociażby je oportuniści berlińsby za usprawiedliwione uznawać mieli.“

— Z noty Jacobiniego pragnąłby miszmasz wybić kapitał dla siebie. Tak „Nordd. Ztg.“, jako też organ kanclerski zarzucają członkom frakcyi centrum, jakoby zataili byli pierwszy list Papieża. Tymczasem członkowie centrum postąpili sobie w tym względzie prawidłowo i uczciwie, nie ogłaszając publicznie pism poufnych. Inni znowu nieprzyjaciele centrum cieszą się, sądząc, jakoby nota Jacobiniego podkopała powagę Windthorsta u katolików. Z entuzyastycznego przyjęcia, jakiego Windthorst zeszłéj niedzieli w Kolonii doznał, można się było przekonać, że rzecz ma się zupełnie przeciwnie. Ludność katolicka w Niemczech wie bardzo dobrze, że jeżeli kiedy, to właśnie w obecnéj chwili jest przewodnictwo Windthorsta niezbędném. Inni znowu twierdzą, jakoby nota zachwiała podstawę polityki centrum. — Ależ, wszakżeż nota wyraźnie powiada, że centrum jest nadal niezbędném. Skoro zaś istnienie centrum jest koniecznem, to powinni się katolicy starać o to, aby wystąpiło w takiéj sile, żeby mogło spełnić swoje zadanie.

Zagorzali przeciwnicy frakcyi centrum wyprowadzają z noty nawet półurzędowy wniosek, że „ustawy przeciw Kościołowi dopiero wtenczas znikną, gdy walka frakcyi centrum przeciw cesarstwu złamaną zostanie.“ Na to odpowiada prasa katolicka, że nigdy centrum nie walczyło przeciw cesarstwu, ale zwalczało ono jedynie politykę rządową, którą za szkodliwą uznaje. Od téj uprawnionéj walki nigdy centrum nie odstąpi, gdyż jest ono do niéj zobowiązaném mandatem, udzielonym przez wyborców. Ale ten półurzędowy wniosek zwróci niewątpliwie pod pewnym względem na siebie uwagę Rzymu. Otóż autorowie téj dedukcyi wypowiadają jasno, że walka kulturna dopiero wtenczas ma ustać, gdy się centrum bezwarunkowo podda woli rządu. Niechaj to będzie nauką dla Rzymu, jak niebezpieczną jest rzeczą podawać półurzędowcom chociażby palec. Wszakżeż to już dziś odgraża się „Kreuz Ztg.,“ że jeżeli centrum nie oświadczy się za septenatem, to konserwatyści nie będą głosowali za rewizyą ustaw majowych. Tém samém prawem możnaby przyłożyć pistolet do piersi centrum i zawołać: Jeżeli nie będziecie głosowali za 300 milionami marek od monopolu wódczanego, za 500 milionami marek od monopolu tabacznego i za usunięciem powszechnego prawa głosowania, natenczas walka kulturna pójdzie daléj.

— Wobec wspaniałego wieca katolików w Kolonii wpada „Kölner Ztg.“ w rodzaj halucynacyi i wysila swój lichy dowcip na wynalezienie odpowiedniego nagrobka dla przyszłego niebożczyka centrum. Ponieważ „Köln. Ztg.“ od pewnego czasu bardzo czułem okiem spogląda na papieża, dla tego nie skąd inąd, tylko z jego poezyi wybiera napis, który tak brzmi:

Heu, praematura consumptum morte quiescit
Hic Centrum, morbi victima Guelfiaci.

FRANCYA.

* Bomby dynamitowe rzucono w Dijon na ulicy przed kościołem św. Jana i trybunałem sądowym. Kościół nieco tylko został uszkodzony, ale natomiast mury gmachu trybunału znacznie się porysowały.

Kronika
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, wtorek 8 lutego

* **Doniesienia kościelne.** (Dokończenie):

Dnia 31 tegoż miesiąca udzielono ks. Jakóbowi Gerth z Tuczna nominacyą na wikaryusza tamże.

Dnia 4 stycznia r. b. otrzymali kanoniczną instytucyą ks. Jan George były proboszcz w Freudenbergu w Badenii na beneficium w Połajewie i ks. Stanisław Nietzig, wikaryusz przy kościele w Brennie, kanoniczną instytucyą na toż beneficium w Brennie.

Dnia 5 stycznia otrzymał ks. Stanisław Nietzig proboszcz w Brennie nominacyą na prodziekana dekanatu wschowskiego; tegoż dnia powierzono ks. Teodorowi Wenzel z Sarnowy tymczasowo duszpasterstwo w parafii Czaplinek dekanatu wałeckiego; ks. Leon Piotrowski z Lubinia wreszcie otrzymał nominacyą na wikaryusza w Biezdrowie.

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał emerytowanemu nauczycielowi Martinowi w Zielonogórze powszechną oznakę honorową.

* *Niektóre* pisma poznanskie podały wiadomość, jakoby Ojciec św. zgodził się na *veto* naczelnego Prezesa W. Ks. Poznańskiego w sprawie nominacyi ks. dr. Jażdżewskiego i ks. Wartenberga. „Moniteur de Rome“ powtarzając tę pogłoskę, dodaje od siebie, że podaje ją z wszelkiém zastrzeżeniem *(sous les plus expresses réserves)*.

* *Ofiarność.* S. p. Kosiewicz z Kórnika testamentem z dnia 30 grudnia r. z. zapisał do rąk dr. W. Łebińskiego w Poznaniu:

1000 marek na rzecz Towarzystwa Pomocy Naukowéj w Poznaniu;

800 marek na rzecz Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu.

Cześć pamięci zacnego weterana, który pomimo szczupłych swych dochodów, tak piękną po sobie pozostawił pamiątkę.

* **Władza duchowna** upoważniła następujących księży do udzielania nauki religii św. w wyższych zakładach naukowych: ks. proboszcza Deglera w gimnazyum międzyrzeckiem; ks. wikaryusza Mędlewskiego w gimnazyum rogozińskiem; ks. wik. Jurka w gimnazyum wągrowieckiém; ks. proboszcza Hildebranda w szkole realnéj wschowskiéj; ks. wik. Fröhlicha w szkole realnéj rawickiéj; ks. wik. Krzesińskiego w progimnazyum trzemeszeńskiem.

* **Z zażaleniem** do sejmu udali się: Wdowa Stanisława Milk, robotnik Karol Buchholz, szewc Bartłomiéj Kajzer i robotnik Jan Maj, których dzieci przekazano oddziałowi niemieckiemu religii św. Poprzednie instancye dały rodzicom tym odmowną odpowiedź.

* **Na wczorajszém** posiedzeniu Towarzystwa przyjaciół nauk (wydział historyczno-literacki) wybrano na sekretarza p. Juliana Bukowieckiego. Na członka wybrany został ks. dr. Surzyński. Następnie odczytano ustępy z monografii ks. oficyała Korytkowskiego: „O Oleśnickim“ (prymasie). Monografia ta będzie drukowana w „Roczniku“ Towarzystwa przyjaciół nauk.

* **Teatr polski.** Dziś komedya Rüssa: „Rodzina Furiozów“.

Ceny zniżone.

W czwartek na benefis pani Trapszowéj po raz pierwszy komedya pp. Simona i Marc. Trapszy „Piszę komedyą“.

Zwracamy uwagę na to przedstawienie; sztuka napisana przez naszego komika pospołu z p. W. Simonem, naszym współobywatelem, zapewne zaciekawi Publiczność.

W sobotę po raz pierwszy komedya z francuzkiego „Pod kuratelą“.

* **Wystawa.** W foyer teatru polskiego wystawione są obrazy W. Gersona: „Powrót do Polski Kaźmirza Odnowiciela (1040 r.)“, „Królowa Jadwiga“ i „Chrystus na krzyżu“.

Wstęp dla dorosłych 15 fen., dla dzieci 10 fen.

Wystawa tylko wieczorem podczas przedstawień jest otwartą, w czasie, jak afisze każdorazowo oznaczą.

* **Posiedzenie** Rady miejskiéj odbędzie się jutro w środę dnia 9 lutego o godzinie 4 po południu.

* **Kostrzyn.** Wieś Czerlejnko nabył od dotychczasowego jéj właściciela F. Stegmanna niejakiś Friederici z Holsztynu.

* **Gniezno.** Kandydatem Niemców na okręg wyborczy gnieźnieńsko-wągrowiecki jest landrat powiatu gnieźnieńskiego Nollau.

* **Wągrówiec.** Termin subhastacyjnéj sprzedaży wsi Słabomierza został na wniosek ekstrahentów zniesiony.

* **W powiecie** wyrzyskim postanowili Niemcy głosować na p. Falkenberga z Chobielina.

* **Inowrocław.** Na 1 kwietnia ma miasto nasze otrzymać załogę wojskową składającą się z 4 kompanii 129 pułku piechoty.

* **Rawicz.** Celem zbadania sprawy pomnożenia liczby cel odosobnionych w tutejszem więzieniu karném przybędzie tu niebawem komisya ministeryalna.

* **Toruń.** Walne zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowéj dla dziewcząt odbędzie się w Toruniu na sali Muzeum w środę dnia 16 lutego o godzinie 11 przed południem.

* **Nauczycielom** elementarnym w okręgu inspekcyjnym namysłowsko-brzeskim oświadczył inspektor powiatowy, że udzieli im urlopu, jeśli będą chcieli wziąć udział w zebraniach wyborczych stronnictw rządowych.

* **Nowy rodzaj agitacyi wyborczéj.** Tak zaciętéj walki wyborczéj, jak obecna, nie było jeszcze w Niemczech. Zebrania, odezwy, broszury itp. są dziś na porządku dziennym na nieznane dotychczas rozmiary. Do oryginalnych w swoim rodzaju agitacyi należy następująca, praktykowana przez socyalistów. Wieczorem, kiedy najwięcéj gości w restauracyi, uchylają się drzwi, staje na progu sążnistego wzrostu robotnik i woła donośnym głosem: „Dobry wieczór, panowie!“ Wszyscy zwracają się w stronę, zkąd głos ten dochodzi — nastaje milczenie, które przerywa gość na progu, wołając: a nie zapominajcie panowie o tém, że w tym okręgu wybieramy N. N. Powiedział, drzwi zamknął i znikł w tłumie na ulicy.

* **W sprawie** zabezpieczenia przeciw gradobiciu wydał minister dla spraw rólnictwa rozporządzenie król. rejencyi, w którem zaleca im, aby zwróciły uwagę gospodarzy na to, że powinni swe pola zabezpieczać od gradu. Zarazem przypomina p. minister, że na mocy prawa o podatku gruntowym nie mogą gradobiciem dotknięci liczyć na to, aby ich zwolniano od podatku gruntowego.

* **Kto z nich bogatszy?** Dwóch Berlińczyków sprzeczało się z sobą o to, kto bogatszy, czy Francya, czy Niemcy. „Francya jest bogatsza — zawołał Gottlieb — bo zapłaciła Niemcom pięć miliardów kontrybucyi i i tego nie uczuła.“ — „To prawda — odpowie Fryc — Niemcy dostały pięć miliardów, a téż tego nie uczuły.“

* **Niemcy,** przebywający w Meksyku, nadesłali na ręce ks. kanclerza list, w którym oświadczają, że godzą się na politykę księcia Bismarcka pod każdym względem. „Szkoda — powiada jedno z pism berlińskich — że ci panowie, szukający szczęścia i kawałka chleba zdala od granic Niemiec, nie mogą być zniewoleni do płacenia podatków w Niemczech.“

* **Kalendarz.** Jutro w środę dnia 9go lutego św. Apolonii p. i m.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 31. Zachód o godzinie 4 minut 59.

TELEGRAMY.

Poczdam, 7 lutego. Tutejszy sąd ławniczy skazał redaktora „Potsdamer Nachrichten“, Gustawa Prätsch'a na sześć tygodni aresztu za rozgłaszanie fałszywych wieści o rzekomém zastrzeleniu przez cara niemieckiego pełnomocnika wojskowego Villaume.

Londyn, 8 lutego. „Times“ pisze, że nota Jacobiniego jest nowym żywiołem w kierunku zapewnienia pokoju. Nota niewątpliwie pokrzepi na duchu księcia Bismarcka. (?) Zwycięztwo Bismarcka przy wyborach do parlamentu, uczyni wojnę jeszcze nieprawdopodobniejszą.

Szczecin, 8 stycznia. Wczorajsze wieczorne zebranie przedwyborcze socyalnych demokratów w browarze „Bockbrauerei“ rozwiązała policya. Ponieważ się temu oparto, zarekwirowała policya wojsko, które wkroczyło z nasadzonemi bagnetami. Kilka osób zraniono, jeden mężczyzna podobno umarł już z ran. Lokal zburzono kamieniami.

Bukareszt, 9 lutego. Nie potwierdza się wiadomość, jakoby Benderew i inni bułgarscy oficerowie mieli być w Rumunii aresztowani.

Londyn, 7 lutego. W Izbie niższéj uzasadnia Parnell swoją poprawkę, i wraz z Dlossem dowodzi, że środki przymusowe muszą coraz groźniejsze skutki wywoływać. Samorząd Irlandyi może jedynie usunąć obecne trudności. Skoro to nastąpi, wtenczas okaże się, że Irlandczycy nie są nieposłusznymi prawu.

Londyn, 7 lutego. W dalszym ciągu obrad Izby niższéj oświadcza irlandzki jenerał Holmes, że jedyném źródłem niespokojów w Irlandyi jest agitacya zwolenników Parnella. Projektowana reforma przepisów karnych nie jest wymierzoną przeciw politycznym — lecz przeciw kryminalnym zbrodniarzom. — Rząd wystąpi w stósownym czasie z projektami do ustaw, mających usunąć istniejące obecnie stósunki nienormalne, chwilowo chodzi przedewszystkiém o utrzymanie unii, ustaw państwowych i porządku. Po tém oświadczeniu odroczono rozprawy.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 7 lutego

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUSKI. Sczaniecki z Miedzychoda, Jaraczewski z Sobiejuch, Chełkowski z Kuklinowa, Skarzyński z Miedzianowa, Zuleger z Frankfurtu nad Menem, Kempner z żoną z Wrocławia, Rotholz ze Swarzędza, hr. Dąmbski z żoną z Żakowa, pani Hentschel z Wrocławia, Grodzicki z Psarskiego, Szymczak z Grodziska, Łubieński z Kiączyna.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Dr. Wróblewski z Buku, Ostrowski z Gozdanina, Jaruntowski z bratem z Wrocławia, Kaumann i Wenzel z Berlina, Iwanow z Warszawy, Hemerling z Morakowa, Jahns z Poznania, Spielhagen z Kargowy, Altmann z Frankfurtu nad Odrą, Rakowicz z Soboty.

Stan powietrza.

Dnia 7 lutego 1887 r. o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.		Stan powietrza.	Term. C.
Mulaghmore . .	772	Płd.Płd.W	5	zachm.	9
Aberdeen . . .	775	Płd.Płd.Z.	3	pół zachm.	2
Chrystiansund .	778	W.Płd.W.	3	bez chmur	1
Kopenhaga . .	780	Płn.Płn.Z.	2	bez chmur	−1
Sztokholm . . .	778	Płn.	4	pół zachm	−2
Haparanda . . .	778	Płd.	2	bez chmur	−14
Petersburg . . .	768	Płn.	1	pół zachm.	−5
Moskwa	755	Płn. W.	1	śnieg	−5
Kork, Queenst.	775	Płd.Płd.W.	4	zachm.	9
Brest	777	Płd.W.	3	bez chmur	4
Helder	771	Płn.W.	1	bez chmur	2
Sylt	773	Płn.W.	1	bez chmur	−2
Hamburg . . . [1]	781	Płn.Płn.Z.	1	bez chmur	−2
Swineminde . .	778	Płn. W.	5	bez chmur	1
Neufahrwasser .	770	Płn.	5	pogodne	2
Kłajpeda . . . [2]	770	PłnPłn.W.	4	pół zachm.	−1
Paryż	778	Płn.	1	pół zachm.	1
Monaster . . . [3]	780	Płn.W.	4	zachm.	−1
Karlsruhe . . .	777	Płn.W.	1	pochmurno	0
Wiesbaden . . [4]	779	Płn.W.	2	pogodne	1
Monachium . . .	776	Płn.W.	4	zachm.	−1
Kamienica . . [5]	779	Płn.Płn.W	3	pochmurno	−3
Berlin . . . . [6]	778	Płn.Płn.Z.	4	pogodne	−2
Wiedeń	772	Płn. Z.	3	zachm.	2
Wrocław . . . [7]	773	Płn. Z.	5	bez chmur	−3
Isle d'Aix . . .	775	W.Płn.W.	5	bez chmur	2
Nizza	769	W.	2	bez chmur	6
Tryest	769	W.Płn.W.	1	bez chmur	7

[1]) Sron. [2]) Częściéj śnieg. [3]) Sron. [4]) Sron. [5]) Sron. [6]) Sron. [7]) W nocy śnieg.

Skala siły wiatru: 1 = lekki powiew 2 = mały, 3 = słaby, 4 = umiarkowany, 5 = orzeźwiający. 6 = silny, 7 = mroźny, 8 = burzliwy, 9 = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowna burza. 12 = orkan.

Pogląd na stan powietrza:

Pas z nadzwyczaj wysokim naciskiem atmosferycznym o 780 do 783 mm. rozciąga się od Kanału w kierunku Płn.W. ku środkowi zatoki bonnickiéj, tak że cała Europa zachodnia podlega temu prądowi. Przy przeważnie słabym wietrzyku z Płn. panuje ponad Europą centralną przeważnie powietrze pogodne i suche, tylko przy wschodniem wybrzeżu morza bałtyckiego panuje wiatr, miejscami zaś śnieżyca. Temperatura wszędzie w Europie środkowéj, z wyjątkiem przy Alpach, znacznie spadła, tak że mniéj więcéj wszędzie jest przymrozek. W Archangelsku było 37½ st. mrozu.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu.

w lutym.

Data i godzina	Barometr	Wiatr		Stan powietrza	Temp. w. Cel.
7. Pop. 2	769,0	Płn. sil.		zachm.	+ 1,4
7. Wie. 9	772,4	Płn. sil.		zachm.	+ 0,1
8. Ran. 7	774,2	Płn. um.		pogodne	− 3,4

Dnia 7 lutego maximum ciepła + 2°8 Cel.
„ „ minimum ciepła − 1°7 „

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos. Zeit.“ jak następuje:

Przeważnie pogodne, suche i zimniejsze powietrze przy ostrzejszym wietrze. Temperatura około zera.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

Berlin, 7 lutego. Miejskie targowisko centralne. (Urzędowe sprawozdanie dyrekcyi). Na sprzedaż spędzono 4162 sztuk bydła rogatego, 10920 sztuk trzody chlewnéj, 1457 cieląt, 6456 skopów — Bydło rogate. Interes rozwijał się powoli; pozostało też wiele nierozkupionego towaru. Towar średni osięgnął z trudnością ceny zeszłotygodniowe. Płacono za gatunek I 50—53 mrk., za gatunek II 42—49 mrk., za gatunek III 35—40 mrk., za gatunek IV 28—32 mrk. za 100 funt wagi mięsnéj. — Trzoda chlewna. Ceny, z wyjątkiem u bakońskich, spadły przy wlokącym się handlu i miernym eksporcie. Wszystkiego nie rozkupiono. Płacono za meklemburgskie (t. j. I gatunek) około 48 mrk., za pomorskie i dobre krajowe (t. j. II gatunek) 45—46 mrk., za Sengery resp. III gatunek 42—44 mrk., za galicyjskie (311 sztuk) 42—43 mrk., lekkie węgierskie (160 sztuk) 40 do 41 mrk., za 100 funt. przy 20 prct. tary, za bakońskie 45—47 mrk. przy 50 prct. tary za sztukę. — Cielęta. Handel był powolny i cen zeszłotygodniowych nie przekroczono. Płacono za gatunek I 40—50 fen., za II 28—38 fen. za funt wagi mięsnéj. — Skopy. Dowóz ze względu na porę obecną mały; handlerze z powodu strat poniesionych w zeszły poniedziałek wstrzymywali się od obesłania targu, ztąd też interes przy odpowiednim eksporcie i małéj zwyżce w cenach rozwijał się gładko i wszystko rozkupiono. Płacono za gatunek I 44—49 fen., za najlepsze angielskie jagnięta do 50 mrk., za gatunek II 34—41 fen. za funt wagi mięsnéj.

(W **Poznań,** 8 lutego. (—Sprawozdanie giełdowe. —)

Żyto: bez int.

Cena wypowiedzialna —,—. Wypowiedziano —,— centn. luty 122,— płacono. luty-marzec —,— płacono.

Okowita: słabiéj.

Cena wypowiedz. —.—, Wypowiedziano —.— luty 34,60 płac., marzec 34,90 płac., kwiecień 35,30 płc., kwiecień-maj 35,70 płacono, maj 36,— płc., czerwiec 36,60 płac.. lipiec 37.20 płac., sierpień 37.80 płac., wrzesień 38—,.

Okowita: w miejscu (bez beczki) 34,50 pł.

(Sprawozdanie urzędowe.).

Okowita. (z beczką) pr. 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —,— litrów, cena wypowiedziana 34,40 marek, luty 34,40—50 marek, marzec 34,80 marek, kwiecień-maj 35,60—70 mrk., czerwiec 36,60 mrk., lipiec 37,20 mrk., sierpień 37,50 w miejscu bez beczki 34.30 mrk.

(W.) **Poznań,** 8 lutego. Ceny mąki. Pszenna nr. 00 11,50—12 mrk., nr. 0 10,25—10,75 mrk. rżana nr. 0 i 1 9,25—9,50 mrk po 50 kilogr.

Wrocław, 7 lutego 1887.

Koniczyna czerwona spok, nowa pośl. 32—33, śred. 34—37, delik. 38—41, bardzo delik. 42—45.

Żyto (za 1000 funt.) spok., wypowiedziano —,— cent., Cena wypowiedziano —,— mrk., luty 130,— żąd., marzec-kwiecień 131,— płc., kwiecień-maj 123,00 żąd., maj-czerwiec 135,— żąd., czerwiec-lipiec 137,— żąd., wrzesień-październik 138— żądano.

Owies. Wypowiedziano —,— centn. na miesiąc bieżący 105,— żąd., luty-marzec —,— żąd., kwiecień-maj 108,— żąd.

Oléj rzepakowy b. in., wypowiedz. —— ceny w miejscu —,— żąd., luty 45,50 żąd., luty-ma—,— żąd., kwiecień-maj 46,— żąd.

Okowita bez in., wypowiedziano —,— litrów, w miejscu —,— m., luty 35,10 płacono, luty-marzec 35,10 płacono, kwiecień-maj 36.— płac., maj-czerwiec 36,40 żąd., czerwiec-lipiec 37,20 żąd., lipiec-sierpień 37,80 żąd., sierpień-wrzesień 38,30 żąd., wrzesień-październik 38,50 żąd.

(Nadesłano).

Haute-Nouveauté

„Violetta.“

Papierosy Nr. 355 z tytoniu smyrneńskiego wyrabiane, wysokiego gatunku i aromatu poleca po 2 mr. 50 fen. za 100 sztuk. (129*)

Fabryka firma **B. Weller** w Dreznie.

Właściciel i założyciel z r. 1864. J. W. Konopacki.

Główny skład w Berlinie mych tytoni i papierosów u Leser i Wolff Alexander Str. Nr. 1 i 28 i w magazynach w różnych częściach miasta. 2. Kaiserstr. Pasage. Central Hôtel itd.

Telegram giełdowy

Berlin, 8 lutego 1887. (Kursa końcowe.)

Ziemiopłody.		Kapitały.	
Pszenica stałe.			
kwiec. maj	164,50	Berlin, 7 lutego 1887.	
maj-czerwiec	166,—		
Żyto spok.			
kwiec.-maj	132,—	Consol. 4%	104,40
maj-czerwiec	132,25	Pozn. 4% listy z.	101,--
czerwiec-lipiec	132,75	Poz. 3½% list. z.	96,50
Olej rzep. słabo.		Pozn. listy rent.	102,60
kwiec.-maj	45,10	Austr. banknoty	158,80
maj-czerwiec	45,40	Austr. renta srebr.	—,—
Okowita stałe.		Ros. banknoty	184,50
w miejscu	36,30	Ros. consol. 1871	93.50
luty	36,60	Ros. listy zast.	—,—
luty-marzec	36,60	Pol. 5% listy zast.	57,75
kwiec.-maj	37,40	Pol. likw. l. zast.	54,25
maj-czerw.	37,60	Węg. 4% rent. zł.	—,—
czerwiec-lipiec	38,40	Austr.kred. akcye	449,—
lipiec-sierpień	59,—	Austr. franc. kol.	386,—
sierpień-wrzesień	39,50	Lombardy	145.50
Owies		Uspos. stałe.	
kwiecień-maj	111,50		
Wyp.-żyta wsp.	—,—		
Wyp.-okow. kw.	10,000		

Szczecin, 8 lutego 1887. (Kursa końc.)

Pszenica słabo.		**Okowita** słabo.	
kwiecień-maj	166,50	w miejscu	35,70
maj-czerwiec	168,—	luty	35,70
Żyto niezm.		kwiecień-maj	36.50
kwiecień-maj	129,50	czerwiec-lipiec	37,80
maj-czerwiec	—,—	**Petroleum**	
Olej rzep niezm.		w miejscu	11,50
kwiecień-maj	45,—	**Rzepik**	
		w miejscu	

LOTERYA.

(Bez gwarancyi.)

Berlin, dnia 4 lutego.

Przy dzisiejszém dalszém popołudniowém ciągnieniu czwartéj klasy 175 król. pruskiéj loteryi klasowej padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 210 marek).

112 76 284 369 498 592 854 **1**000 142 71 275 374 81 404 664 83 96 711 47 81 92 866 **2**054 523 664 801 **3**199 301 617 796 853 **4**286 528 (300) 58 **5**461 576 (3000) 654 61 85 850 **6**033 208 (3000) 397 417 19 536 72 76 (500) 80 633 71 873 963 **7**016 55 137 265 (500) 303 51 578 99 638 51 811 80 (1500) 991 **8**082 301 653 721 925 75 86 **9**031 56 238 63 73 374 96 400 2 519 82 750 (500) 77 94 823 93 918 25.

10036 48 212 35 (500) 480 569 99 637 53 (500) 715 40 54 75 97 805 (3000) 7 88 93 **11**008 16 74 256 (1500) 58 301 417 666 711 916 95 **12**055 84 204 441 535 617 41 849 62 900 **13**185 216 378 544 617 701 (300) 40 814 **14**124 257 321 668 801 60 925 **15**038 172 491 508 749 84 815 67 905 37 41 94 **16**071 83 272 75 83 421 551 58 626 759 888 **17**186 95 330 612 93 831 38 69 94 986 (3000) **18**062 175 352 92 (3000) 94 402 529 (1500) 33 (300) 647 **19**069 24 140 47 790.

20001 691 715 951 60 **21**164 420 554 60 78 666 74 732 819 910 43 **22**029 242 431 61 (1500) 555 89 62125 76 789 865 926 57 (300) **23**081 157 382 433 37 571 78 767 96 860 941 **24**065 159 64 441 564 70 670 704 65 **25**077 86 109 239 65 475 87 530 612 25 33 57 705 43 56 77 821 (3000) 24 972 94 (1500) **26**057 118 47 218 336 41 486 706 63 70 78 854 82 943 **27**179 225 90 412 504 66 694 17 804 15 945 **28**134 268 94 422 540 61 657 717 49 942 55 62 **29**017 27 28 51 63 66 87 195 568 620 738 73 929 58.

30142 76 282 501 675 98 892 932 52 **31**159 223 366 95 603 52 59 (1500) 64 90 783 832 933 **32**048 106 72 216 457 532 72 (1500) 600 752 80 (300) 841 (600) 44 80 911 29 **33**273 300 465 607 77 95 800 924 (1500) **34**099 237 38 307 563 83 628 871 (15 000) **35**059 85 351 602 38 95 892 913 52 **36**026 59 167 334 484 85 539 (300) 667 700 91 914 **37**089 212 35 55 745 57 (500) 99 861 **38**288 304 448 83 573 605 (300) 9 81 706 941 85 **39**081 194 286 466 (500) 574 715 801 (300) 52 921 60.

40038 (300) 234 335 96 474 637 52 906 79 **41**155 350 528 613 61 99 733 898 **42**109 73 356 442 562 603 (3000) 959 **43**201 12 315 99 455 515 21 (3000) 22 24 638 718 822 920 86 **44**028 94 (300) 154 299 406 570 768 988 **45**042 77 129 40 (3000) 300 47 87 522 605 737 888 930 41 56 60 **46**038 (300) 234 69 371 85 511 774 (300) 814 16 69 907 **47**011 25 70 (300) 207 11 (3000) 37 357 590 616 829 36 47 951 **48**157 234 313 79 593 683 868 971 **49**057 80 127 247 557 92 773 (500).

50192 585 627 99 770 **51**001 (10 000) 35 76 87 280 336 401 (500) 9 24 572 74 637 700 875 927 **52**101 58 252 568 617 879 96 **53**075 242 367 533 61 701 4 26 **54**056 74 437 700 **55**071 277 352 498 581 682 884 93 **56**045 142 90 203 70 203 70 331 63 428 717 74 85 88 809 76 957 **57**032 175 77 279 98 311 15 28 97 508 22 624 86 985 **58**014 131 326 31 538 60 917 26 **59**292 383 402 (1500) 35 555 602 742 96 (300) 873.

60005 94 135 273 (3000) 80 320 54 546 648 782 819 29 **61**017 70 92 135 224 57 67 513 15 31 619 77 (1500) 734 **62**040 173 227 28 65 338 460 783 899 919 74 **63**038 145 370 417 (300) 22 27 87 509 758 85 821 (500) 54 971 **64**003 316 55 428 539 639 (300) 799 857 **65**025 108 206 18 82 317 (300) 33 445 584 93 682 714 86 819 **66**101 61 695 702 33 951 **67**004 34 (3000) 90 107 26 (3000) 84 215 79 434 45 516 516 22 845 907 (500) 88 **68**465 (1500) 98 502 86 97 897 **69**135 255 (300) 99 421 551 95 805.

70061 96 127 70 218 342 404 44 79 646 90 780 943 84 86 **71**042 65 (500) 78 81 267 81 413 649 766 77 837 911 45 **72**002 85 194 (3000) 478 533 44 716 33 841 96 (1500) 963 73 **73**022 (500) 102 205 31 42 60 306 407 580 620 711 829 62 940 43 **74**171 470 553 830 33 **75**251 312 36 (300) 60 65 86 443 674 783 97 **76**057 179 499 528 643 54 743 996 **77**014 38 56 106 7 11 96 263 70 73 362 80 41 (3000) 85 97 514 31 691 772 868 921 **78**043 50 270 453 581 684 778 89 96 957 86 **79**031 368 458 514.

80069 (300) 146 52 72 236 39 63 581 78 684 781 823 58 79 953 56 98 **81**048 69 321 528 802 8 71 934 **82**048 (1500) 210 355 93 415 30 576 904 17 **83**029 (1500) 46 153 91 232 361 434 60 546 56 63 640 742 43 853 77 **84**367 70 452 94 556 708 24 883 (500) **85**001 26 57 (3000) 120 221 63 93 334 87 441 (3000) 749 871 952 **86**017 358 90 431 41 773 848 999 **87**060 36 236 76 80 97 367 560 87 989 **88**007 36 339 (300) 51 537 (300) 697 707 57 94 705 23 29 901 **89**118 231 74 382 516 99 788 804 941 55.

90167 419 29 68 568 80 629 62 (500) 756 995 **91**001 27 35 90 201 54 92 301 36 (500) 435 592 628 704 24 68 876 80 **92**222 48 49 354 92 644 807 **93**031 82 90 617 717 33 864 **94**002 61 222 89 318 454 80 684 815 913 25 82 **95**052 58 260 375 82 465 526 41 86 623 776 78 (3000) 804 949 **96**008 79 101 61 262 325 66 75 442 (1500) 511 33 613 33 (1500) 37 41 86 801 11 954 **97**063 105 (300) 21 72 213 44 397 776 90 **98**066 511 15 92 634 73 **99**372 408 31 54 57 (300) 603 32 51 87 772 883 992.

100022 111 20 88 209 331 56 74 642 98 705 17 **101**020 114 290 307 (3000) 69 425 645 845 46 918 25 **102**021 119 48 (300) 289 328 409 44 79 535 992 **103**122 249 364 434 612 72 701 39 993 98 **104**112 269 304 623 81 735 (300) 84 959 61 **105**076 266 338 67 722 60 828 931 (1500) 69 **106**026 116 265 99 333 461 732 74 919 61 (500) **107**169 295 353 405 93 612 713 67 931 (3000) 76 **108**185 362 440 63 82 86 572 764 77 843 (3000) 66 912 **109**024 (3000) 103 377 456 526 44 688 744 856 61 983.

110028 158 60 249 69 73 304 17 66 82 95 426 544 70 91 (1500) 783 **111**049 109 11 93 227 42 373 407 16 54 66 (500) 90 532 54 674 77 761 950 **112**156 224 457 511 831 998 **113**041 76 421 614 66 824 41 76 **114**013 69 72 282 410 12 29 50 567 684 88 800 65 (500) **115**054 106 (1500) 33 97 309 497 938 47 70 73 **116**274 337 568 660 761 74 892 973 **117**022 31 115 382 438 90 533 54 706 20 (1500) 36 48 **118**026 54 123 65 25 325 752 94 823 **119**168 90 280 331 525 68 80 869 927 51 92.

120296 577 92 722 **121**106 215 316 486 515 615 72 758 **122**032 (1500) 168 225 339 475 865 902 99 **123**007 149 96 (1500) 318 411 60 80 503 629 60 72 852 **124**022 45 108 39 49 274 423 89 552 732 72 834 **125**143 517 65 694 (500) 794 **126**048 109 24 64 332 414 17 639 731 45 807 **127**187 436 61 565 688 715 69 804 9 **128**031 279 329 48 411 653 (300) 729 923 83 **129**067 201 48 337 403 533 745 850 92 934 46.

130035 171 94 264 (300) 408 30 52 (1500) 96 513 28 64 (300) 723 (1500) 928 48 **131**018 172 705 34 845 52 945 **132**044 387 493 99 544 888 964 (300) 81 **133**048 98 158 495 578 681 713 814 24 44 82 917 (500) 60 **134**220 46 95 383 402 27 48 519 701 821 903 61 **135**095 166 93 204 75 430 (1500) 74 572 89 630 34 744 877 **136**001 42 58 268 357 728 825 37 926 **137**109 (500) 99 371 447 68 516 646 75 **138**023 178 208 381 (300) 99 489 507 19 605 69 736 57 861 947 **139**224 37 (3000) 70 90 (1500) 370 411 26 (3000) 69 590 (3000) 625 72 767.

140001 35 99 245 452 729 (3000) 65 78 846 99 **141**050 142 (1500) 295 366 420 88 564 625 81 701 828 916 34 61 **142**037 40 82 131 93 225 42 429 563 644 778 808 **143**016 18 (1500) 82 155 213 303 93 452 563 98 (500) 638 41 763 867 916 39 59 **144**010 113 20 206 38 343 55 85 (1500) 90 454 (500) 552 65 717 48 851 68 904 19 79 **145**079 293 (1500) 318 479 633 **146**163 228 38 92 550 92 691 733 48 898 **147**168 89 232 83 395 553 602 (500) 67 92 720 957 75 **148**285 355 66 479 82 (1500) 574 83 613 66 741 945 71 **149**009 134 284 309 48 477 528 638 (500) 39 731 53 914 (1500) 56.

150168 208 452 82 96 500 28 93 634 800 **151**033 326 452 523 85 759 80 805 906 **152**048 80 135 85 281 517 809 953 (300) **153**034 39 85 247 87 481 516 23 27 856 921 24 (300) 93 98 **154**094 155 254 329 83 92 97 735 **155**002 14 111 (300) 63 88 215 20 28 313 31 (1500) 431 79 630 81 742 826 62 959 **156**034 88 (500) 152 66 212 422 94 522 60 713 48 59 (1500) 849 87 923 (10000) 89 **157**033 (1500) 439 99 522 684 858 911 56 (3000) 57 **158**123 65 **159**154 214 508 76 632.

160027 80 110 66 210 11 384 409 684 (1500) 864 **161**072 (500) 96 156 90 242 373 78 (10 000) 500 73 (500) 616 38 (1500) 61 906 (500) 8 83 **162**134 49 441 74 611 71 813 95 (300) **163**008 43 130 265 576 629 (1500) 40 729 33 881 990 **164**004 123 96 424 37 556 778 86 (300) 862 919 24 **165**126 202 35 58 311 18 448 63 663 890 98 **166**028 (500) 47 153 99 465 511 640 711 47 (3000) 840 43 64 **167**024 143 44 48 55 302 552 61 74 (1500) 87 835 961 **168**058 75 196 271 76 81 314 407 21 81 521 608 69 701 15 16 35 855 937 66 (300) 98 **169**063 286 321 31 43 72 437 528 646 765 94 820 86 912 24 32.

170029 123 205 408 507 686 728 91 830 46 82 941 **171**057 214 57 345 587 688 726 807 979 **172**021 93 285 541 (500) 686 701 67 81 823 (3000) 52 66 973 **173**044 60 139 245 557 88 682 803 86 (500) 968 **174**073 (3000) 135 68 266 (300) 324 36 (3000) 722 59 912 34 **175**282 477 531 66 83 604 76 701 84 831 **176**116 86 596 998 **177**059 158 511 831 44 77 **178**027 83 114 225 464 77 844 74 84 **179**170 357 782 951 92.

180041 145 203 346 (500) 563 859 912 **181**026 110 285 92 325 501 29 831 33 967 **182**022 300 80 530 841 947 74 (1500) **183**088 148 (300) 331 44 (3000) 423 666 916 81 95 **184**025 66 89 94 175 90 203 40 368 743 50 61 829 902 (1500) 39 **185**052 68 95 171 239 460 88 518 608 35 733 47 62 70 810 955 **186**134 219 356 63 648 943 89 **187**022 204 70 321 91 (10 000) 479 505 648 768 **188**108 36 89 209 318 48 428 607 800 58 925 **189**184 213 313 494 713 48 52 928.

(27)

Berlin, 5 lutego.

(Ciągnienie przedpołudniowe.)

61 92 139 200 23 64 554 (1500) 375 97 (300) 529 637 797 900 8 062 81 (1500) 100 248 62 419 962 **2**013 118 63 65 (1500) 90 265 81 94 327 95 456 58 (300) 635 726 49 912 13 36 69 70 **3**154 94 351 465 639 701 (3000) 992 4057 295 460 68 524 608 43 794 854 970 **5**025 92 121 31 258 380 476 86 564 636 69 865 (3000) 916 **6**060 220 52 68 367 70 511 63 682 745 817 999 **7**013 95 96 98 166 83 (3000) 311 63 538 68 800 963 **8**212 13 370 95 420 75 (1500) 503 684 739 915 57 **9**011 13 14 35 78 194 570 (300) 660 711.

10016 243 57 71 410 556 799 803 7 17 932 **11**047 82 (500) 361 572 702 822 905 (1500) 63 77 **12**199 (300) 255 85 344 424 (1500) 591 600 (300) 829 969 **13**043 137 59 222 413 57 525 68 92 633 58 786 964 **14**271 87 424 714 22 23 38 (500) 75 873 993 **15**017 115 74 278 352 82 615 50 712 842 71 **16**036 104 82 264 389 97 436 40 725 44 91 837 928 31 **17**030 (3000) 57 392 489 544 805 75 931 54 **18**134 312 525 55 609 778 98 (500) 809 994 **19**051 96 119 233 443 592 616 18 81 794 (300) 924 27 40.

20064 (1500) 198 260 64 437 504 64 (3000) 738 973 **21**066 151 403 513 27 51 91 718 39 68 91 949 (3000) 58 (5000) 96 **22**057 185 299 325 470 647 715 49 81 851 959 **23**101 19 240 301 43 407 86 521 812 **24**012 202 29 35 371 437 527 623 (300) 78 99 811 **25**106 42 54 390 479 (500) 514 66 85 960 **26**210 36 501 (500) 732 74 (3000) 87 809 932 **27**096 250 45 392 402 11 (1500) 643 77 (3000) 96 (1500) 727 989 **28**088 240 44 91 624 750 69 96 836 99 901 **29**006 16 269 75 462 601 (3000) 78 90 702 26 61.

30021 215 311 12 47 69 458 502 64 679 715 835 (300) **31**224 488 742 65 830 45 961 **32**061 107 (1500) 49 322 42 607 **33**002 38 59 98 126 41 (500) 60 215 25 80 498 666 84 (3000) 700 808 905 **34**061 66 127 44 67 91 358 568 667 765 805 999 **35**019 415 53 521 655 786 800 18 **36**110 21 319 466 (500) 500 769 809 25 **37**026 180 228 505 619 843 **38**035 36 74 80 152 76 95 364 412 74 518 (300) 842 (1500) **39**010 173 89 297 (500) 377 (3000) 723 26 36 45 891.

40112 27 313 28 609 84 725 803 68 904 59 **41**146 263 73 313 431 48 68 525 91 771 837 **42**108 95 299 314 438 543 47 645 48 53 823 80 **43**190 230 323 414 60 514 611 879 903 60 **44**009 71 114 276 307 25 638 834 96 638 63 **45**043 122 217 62 318 96 457 77 626 52 87 901 **46**057 92 (300) 161 (500) 384 91 801 13 71 772 82 807 17 21 81 **47**049 352 313 65 463 954 99 **48**062 252 316 73 678 801 71 81 975 **49**128 89 268 73 423 502 49 90 601 25 26 78 80 957 (1500) 95.

50075 171 217 371 427 508 684 86 874 955 66 92 **51**168 214 67 315 426 524 50 606 28 99 867 **52**165 427 557 70 835 36 69 74 912 **53**167 279 404 (3000) 20 50 599 25 628 814 81 924 53 **54**133 50 293 94 544 826 960 **55**066 70 160 320 42 68 565 744 70 96 816 38 78 81 96 99 **56**015 (500) 213 322 404 650 57 67 705 9 **57**044 (1500) 97 124 379 83 466 67 670 (1500) 737 47 818 29 910 **58**042 (1500) 155 (500) 329 612 60 877 **59**504 82 83 704 12 838 93 934 (3000).

60008 104 7 (500) 46 48 228 367 84 85 511 13 93 743 (1500) 848 (300) **61**178 281 373 439 645 882 926 80 83 **62**043 149 270 320 (500) 428 559 651 91 705 7 64 863 957 59 **63**016 88 243 398 433 523 45 707 93 **64**012 71 81 87 169 99 336 76 (500) 558 698 722 893 963 (500) 66 80 **65**004 102 691 741 831 42 968 **66**010 185 410 32 545 652 777 839 933 **67**334 99 462 552 637 (300) 808 58 74 **68**016 59 178 82 221 88 619 26 (1500) 99 767 892 915 **69**019 (500) 158 68 345 417 63 546 76 84 935 85.

70055 115 309 50 98 490 567 810 41 52 54 914 18 **71**132 68 294 303 448 83 581 607 841 912 21 **72**126 273 340 432 97 535 47 76 702 24 865 67 **73**148 348 435 61 68 559 (3000) 934 57 93 **74**049 70 358 412 85 513 604 69 710 810 12 51 987 **75**029 94 267 323 (3000) 64 434 637 724 (500) 30 52 71 76 79 (3000) 866 920 91 **76**338 44 534 601 761 87 (300) 823 40 58 (500) 916 67 **77**033 140 219 51 (1500) 88 96 368 661 92 708 832 **78**027 61 78 (500) 102 15 205 23 46 89 326 81 (500) 408 82 712 807 22 76 955 **79**314 39 63 65 408 501 602 738 75 77 902.

80170 (3000) 73 432 537 637 74 771 817 36 917 **81**038 202 (3000) 52 74 338 48 405 610 710 866 87 **82**131 (500) 321 (3000) 512 41 733 54 **83**103 286 (1500) 316 411 535 (300) 748 85 **84**014 28 45 88 282 453 590 39 76 694 706 13 811 90 921 **85**007 (3000) 215 39 360 99 428 76 763 647 9 911 19 45 **86**027 90 100 20 (300) 207 21 359 97 447 68 76 689 771 906 44 48 (3000) **87**282 (1500) 33 844 **88**141 51 454 645 866 **89**099 267 80 559 608 73 (300) 741 947 98.

90022 110 228 53 59 (300) 74 354 489 712 (3000) 80 90 816 74 82 97 949 85 **91**057 93 259 94 303 9 74 86 492 522 83 604 750 92 811 980 **92**145 (1500) 97 215 27 302 42 87 714 40 31 71 830 (1500) **93**134 50 52 214 16 86 326 (500) 545 67 79 607 13 73 849 90 (1500) **94**199 229 51 80 351 52 403 802 37 910 **95**056 132 46 246 306 404 88 732 881 903 50 86 **96**034 49 98 (1500) 242 392 407 60 647 57 65 719 **97**203 39 53 428 515 92 651 78 800 64 81 (500) 980 **98**101 59 (1500) 228 79 381 456 563 (300) 627 53 99 747 58 815 966 (300) **99**049 304 7 58 617 807 24 30 948 86.

100177 231 469 637 813 (300) 22 (1500) 941 **101**029 74 111 (3000) 42 (500) 303 488 (500) 646 75 77 83 (500) 825 912 **102**115 35 55 356 **103**056 94 (3000) 163 655 **104**005 189 302 30 457 538 64 723 58 804 88 91 950 (300) **105**022 59 71 85 246 392 487 661 708 88 **106**000 12 19 (300) 80 212 44 (300) 67 412 566 85 99 666 791 98 **107**153 203 90 347 424 78 689 770 825 37 (5000) 81 947 **108**018 132 489 663 745 903 98 **109**025 65 78 82 127 449 649 717 26 (1500) 84 (1500) 832.

Dnia 6-go lutego rozstał się z tym światem, opatrzony śś. Sakramentami ś. p.

Piotr Bojanowski.

Eksportacya odbędzie się dnia 9-go b. m. o godzinie 4-téj po południu z Sławna do Lubasza i tamże nazajutrz pogrzeb o godzinie 11-téj, o czem donoszą (1563)

w smutku pogrążone

dzieci i wnuki.

W sobotę 12 b. m. o godzinie 9 rano odbędzie się

nabożeństwo żałobne

za spokój duszy ś. p.

KS. PROB. ALEKSEGO PRUSINOWSKIEGO

w kościele farnym w Grodzisku. O memento w tym dniu uprasza (1545)

Ks. Karwowski.

M. Piotrowski,

sztukator i mozajcysta,

Poznań, ul. Strzałowa nr. 7,

poleca się do wykonywania wszelkich robót stiukowo-mozajkowych, jako to: ołtarzy, ambon, kolumn itd. itd. [1525]

Stare prace mozajkowe, przez niefachowych przedsiębiorców olejną farbą malowane lub lakierowane, doprowadza przez szlifowanie kamieniami i wodą do pierwotnego koloru i połysku.

Ma zawsze na składzie nader starannie w ramach wykonane **stacye męki Pańskiéj, płaskorzeźbę z masy kamiennéj i gipsu.**

Robi **figury, sztukaterye kościelne i domowe.**

Oddaje roboty malarskie i pozłotnicze starannie.

Ceny zawsze umiarkowane.

Liber Communionis Paschalis

z rubrykami: Nr. currens. — Nr. domus — Dies nativ. — Nomen et Cognomen — Annus Dni — Adnotationes.

Liber Intentionum Missalium

z rubrykami: Nr. currens. — Accepta — Celebranda — Stipendium — Intentio — Privata — Cantata — Fundata — e. sepultura — Locus celebrationis — Nomen celebrantis — Adnotationes — poleca

Drukarnia Kuryera Pozn.

Superfosfaty z fabryki „UNION.“

Jasiński i Ołyński

Drogerya

Poznań, Św. Marcin 62

poleca

Oliwy do machin, (158)
Smarowidło na osie,
Tran szwedzki Bergen,
Oliwa na patentowane Malaga,
Dwusiarczyk wapna,
Makuchy lniane i rzepiowe,
Farby na posadzki szybko schnące z lakierem bursztynowym i spirytusowym,
Rozmaite mydła do prania, mączkę ryżową i pszenną. modre, borax, świece stearynowe i wszelkie artykuły w gospodarstwie domowem niezbędne.

Codziennie wielki wybór **pięknych kwiatów i roślin doniczkowych, przepyszne bukiety na zaręczyny, śluby, bale, imieniny, —** **garnitury do tualet** i wszelkie wyroby z kwiatów służące najrozmaitszym celom, — również **przepyszne bukiety à la Makart** włas. fabrykacyi.

W. KWIATKOWSKI,

(1425) **zakład ogrodniczy,**

Poznań, Wilhelmowski plac nr. 14 (narożnik ulicy Teatralnéj) i na Gornéj Wildzie nr. 31.

Formularze

do wykazu wszystkich do majątku kościelnego należących kapitałów z polskiemi i niemieckiemi nagłówkami

poleca

Drukarnia Kuryera Pozn.

Parade-Bitter. **Rex liquorum**

Smakiem przewyższa wszystkie franc. likiery.

Premiowany na wystawie w Liverpoolu 1886 r.

Znakomity ten, przez chemika sądowego pana *Dr. C. Bischoffa* w Berlinie zaszczytnie wzmiankowany likwor stołowy mają na składzie w butelkach 1/2 litrowych po 1,25 mrk. pp. Jakób Appel, Ed. Feckert jun., S. Samter jun., W. Beck r. Emil Brumme, H. Hummel, Paweł Vorwerg, F. B. Różyński H. Błażejewski. J. Nowakowski, J. P. Beely & Comp., S. Sobeski, J. Bayer, W. Fikaiński, J. Fuchs. (1513)

Opinia profesora Dr. Reclama w Lipsku

o **esencyi jodłowéj** aptekarza **Radlauera,** o któréj w Numerze I czasopismo „Gesundheit“ dla publicznéj i prywatnéj hygieny pisze jak następuje: **„Esencya jodłowa aptekarza S. Radlauera w Poznaniu w Czerwonéj aptece, bardzo troskliwie z latorośli młodych jodeł przygotowany destilat, odznacza się** wśród licznych przezemnie zrewidowanych podobnych preparatów **skutecznością i pięknym zapachem.** Za pomocą rozpylacza w powietrzu rozlana, czyści na pewien czas powietrze pokojowe i perfumuje je przepysznie.“ (730)

Tajny wyższy radzca medyczny prof. dr. Nussbaum w Monachium: „Pańska esencya jodłowa podoba mi się bardzo; prześli mi Pan odwrotnie 20 butelek i 3 rozpylacze.“

Profesor uniwersytetu dr. Gietl w Monachium pisze o esencyi jodłowéj Radlauera jak następuje: „Ten znakomity preparat polecony przez powagi już obecnie wszędzie się rozpowszechnił, a mem staraniem będzie, aby zwrócić uwagę powszechną na zupełną skuteczność powyższego preparatu.“

Profesor uniwersytetu dr. Rokitansky: „Oświadczam z przyjemnością, że esencya jodłowa Radlauera odznacza się znakomitym owym zapachem, a w pokoju za pomocą rozpylacza rozlana sprawia nadzwyczaj przyjemny perfum.“

Radzca zdrowia dr. Niemeyer przełożony berlińskiego stowarzyszenia hygienicznego: „Na wczorajszem okręgowem posiedzeniu poleciłem i demonstrowałem Radlauera esencyą jodłową jako uzupełnienie fabrykatu już dawniéj przezemnie zaleconego Sanitas.“ Butelka kosztuje 1 mrk., rozpylacz 1,50 mrk. Tylko prawdziwéj nabyć można w Radlauera czerwonéj aptece w Poznaniu.

Za kaucyą dziesięciu tysięcy marek szukam od śgo. Jana r. b. posady

urzędnika gosp.

na majątek od trzech do czterech tysięcy mórg. Pośredniczenie agentów wykluczam. Oferty pod lit. **S. S. 1493. do Eksp. Kuryera Poznańskiego.**

Zręczną, sumienną [1472]

hafciarkę,

(wychowankę Tow. Pozn. nauk dla dziewcząt) która pięknie znaczy bieliznę, oraz udziela lekcyi snucia i naprawiania bielizny, poleca **skład Bon Marché.** [1472]

!!!Tanio tanio!!!

Kapelusze pilśniowe

męzkie i dla dzieci ma zawsze w wielkim wyborze na składzie

C. STEMPEL,

Rynek 66. (1548)

Stokfisz

suchy prawdziwy en gros i en detail poleca (1546)

J. N. Leitgeber.

Zdatne gospodynie na probostwa, kucharki, mamki jako i różną inną służbę poleca

1547 **Stuwczyńska,**

Sapieżyński plac nr. 7.

Sala Lamberta.

Jutro w środę dnia 9 lutego

Koncert salonowy.

Pomiędzy innemi odegrane zostaną: Uwertura z „Atalii“ Mendelsohna i Serenada Moszkowskiego.

Początek o godz. 8. Wstęp 30 fen

A. Thomas.

Trzeci i ostatni

kurs tańców

w tym roku, rozpoczynam z dniem **15-go lutego.** — Zgłoszenia przyjmuję od 12—2 w południe i od 3 do 4 po południu. [1550]

Piotr Mikołajczak,

róg Jezuickiéj i Gołębiéj 5.

Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.